

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 93)
z dnia 6 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 93)

6 listopada 2025 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **rozpatrzenie wniosku kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej z dnia 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry.**

W posiedzeniu udział wzięli: prokurator **Piotr Woźniak** kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Mojski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Chybalski** wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji; **Natalia Kielak** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów. Witam członków Komisji regulaminowej. Witam przedstawicieli Prokuratury Krajowej. Witam pana prokuratora Piotra Woźniaka i pana prokuratora Adama Karbowskiego oraz panią Monikę Zając, asystentkę prokuratora. Witam stałego doradcę Komisji, pana prof. Wojciecha Mojskiego. Witam także pana wicedyrektora Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, pana Piotra Chybalskiego. Dzień dobry. Witam też media i gości.

Szanowni państwo, chciałbym, abyście zwrócili uwagę na liczbę osób, które znajdują się w tym pomieszczeniu i swoim zachowaniem uwzględnili, że nawet drobne uwagi, szeptury powodują, że będą utrudnienia w pracach Komisji, pomimo bardzo dobrego nagłośnienia.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej z dnia 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę, pan poseł Śliwka. Bardzo proszę. Przechodzimy do realizacji. Proszę pana...

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeżeli można, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ile można czekać?

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Czekałem, aż pan przewodniczący udzieli mi głosu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Udzieliłem.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić wniosek formalny, ponieważ niewątpliwie mamy do czynienia z sytuacją, która uniemożliwia nam dalej procedowanie tej sprawy. Wniosek, który został skierowany do Wysokiego Sejmu przez gremium, ciało, osobę, był skierowany przez osobę, która jest w tym zakresie absolutnie nieuprawniona. Po pierwsze, mamy

do czynienia z sytuacją, w której w ocenie mojego klienta doszło do złamania przepisów prawa, ponieważ ten wniosek zawierał duże wady formalne. Tak że można powiedzieć, że doszło do możliwości popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy. W stopce mamy jasną informację, że wnioskodawcą jest prokurator krajowy, a podpisany jest pan Piotr Woźniak, który nie jest prokuratorem krajowym. Nawet wbrew temu, co zostało napisane, nie jest prokuratorem Prokuratury Krajowej, tylko jest z prokuratorem Prokuratury Okręgowej. W związku z powyższym ten wniosek do Wysokiego Sejmu o uchyleniu immunitetu, a także o zatrzymanie i zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, został złożony przez osobę nieuprawnioną.

Tylko przypomnę Wysokiemu Sejmowi, Wysokiej Komisji, panu przewodniczącemu, że żeby być prokuratorem krajowym, trzeba zostać powołanym zgodnie z przepisami prawa. Dziś mamy do czynienia z sytuacją, co zresztą jest potwierdzone przez uchwałę Sądu Najwyższego I KZP 3/24, gdzie jasno jest stwierdzone, że...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze, ale pan zgłosił się, bo chce zgłosić wniosek formalny. To jak brzmi pana wniosek formalny? Mam wrażenie, że pan za wcześniej przeszedł do dyskusji.

Pan nie jest pierwszy raz gościem na Komisji regulaminowej, więc chciałem panu przypomnieć, że kolejność zgodnie z regulaminem wygląda w następujący sposób: jako pierwszy zabiera głos przedstawiciel wnioskodawców, później osoba zainteresowana, czyli poseł, którego dotyczy wniosek o uchylenie immunitetu, a w drugiej kolejności głos zabiera obrońca spośród posłów i dopiero otwiera się dyskusję. Więc albo pan ma wniosek formalny, albo oddaję głos prokuratorom.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, tak jak powiedziałem, ze względu na wadę formalną uniemożliwiającą procedowanie przedmiotowego wniosku wnioskuję o zakończenie posiedzenia przedmiotowej Komisji. Jeżeli właściwy prokurator będzie chciał przygotować i przedłożyć wniosek o uchylenie immunitetu oraz zastosowanie środka zapobiegawczego, to wtedy Sejm powinien podjąć działania w ramach prac Komisji regulaminowej. W tym momencie mamy do czynienia z wadą formalną, której nie można konwalidować w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Uzupełnienie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Popierając i uzupełniając ten wniosek, mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Ono w swojej opinii uznało, że można konwalidować ten błąd formalny, o którym mówi pan poseł pełnomocnik, czyli uznać, że dokument skierował prokurator krajowy, chociaż de facto podpisał prokurator – kierownik Zespołu Śledczego nr 2. Biuro Legislacyjne podjęło tę decyzję na podstawie pisma prokuratora generalnego, bo pan prokurator generalny Waldemar Żurek 28 października napisał, że to jest pismo skierowane przez prokuratora krajowego w sytuacji, kiedy mógł to konwalidować tylko prokurator krajowy, który wysłał to pismo. Ale on nie napisał, że to jest jego pismo, tylko napisał to prokurator generalny. Wy uznaliście, że to jest wystarczająca konwalidacja. Czy to jest prawidłowe podejście? Rozumiem, że mogło być to konwalidowane przez tego, który w tej stopce był, czyli prokuratora krajowego, a w jego imieniu podpisał się kierownik zespołu nr 2, ale wyjaśnia to prokurator generalny, który nie jest stroną tego postępowania, bo on nie kierował tego wniosku. W związku z tym mam pytanie. Jeżeli ta konwalidacja jest błędna, to absolutnie nie ma podstaw do procedowania tego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Już miałem wrażenie, że pan poseł Śliwa nie ma całości dokumentacji...

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Śliwka.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Śliwka. Przepraszam bardzo. Już miałem wrażenie, że pan poseł Śliwka nie ma całości dokumentacji. Przeczytam pkt 4 pisma skierowanego przez Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, zgodnie z procedurą. „Pkt 4 – wniosek o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry spełnia wymogi określone w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora może stać się przedmiotem dalszego postępowania parlamentarnego”. Pisma wyjaśniające prokuratora generalnego Waldemara Żurka są także załączone do całości wniosku. Każdy, kto miał ochotę, a niewielu miało ochotę rzeczywiście zapoznać się z tym wnioskiem, mogło dotrzeć do tych dokumentów.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale panie przewodniczący, ja zadałem pytanie. Oczywiście czytałem to, co pan przeczytał. Ja też to znam. Ale zadałem pytanie Biuru Legislacyjnemu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan dyrektor Chybalski.

Wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Piotr Chybalski:

Piotr Chybalski, wicedyrektor Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Szanowni państwo, opinię w sprawie poprawności formalnej wniosku sporządził pan naczelnik Wojciech Odrowąż-Sypniewski, naczelnik Wydziału Prawa Parlamentarnego naszego biura. Przedstawię tę opinię i jednocześnie sygnalizuję, że w pełni popieram to, co zostało tam napisane.

Jeśli chodzi o wątpliwości, które państwo zgłaszali, wniosek został zgłoszony 28 października 2025 r. W piśmie przewodnim, przekazujący je prokurator stwierdził, że przekazuje wniosek prokuratora krajowego z dnia 28 października. Natomiast w załączniku oznaczył ten wniosek jako wniosek kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej. 2 dni później, jeszcze przed ukończeniem opinii przez biuro, przyszło pismo, w którym prokurator generalny stwierdził, że jest to wniosek kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej, a nie prokuratura krajowego, jak to omyłkowo wskazano w cytowanym piśmie przewodnim, tym wcześniejszym. W świetle tego wyjaśnienia ekspert uznał, że wniosek spełnia warunki formalnej poprawności. W opinii omawiał też inne okoliczności jak fakt, że wniosek dotyczył więcej niż jednego czynu, ale wydaje się, że to jest akurat sprawa niekontrowersyjna. Dziękuję bardzo

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Czy zostały rozwiane wątpliwości pana posła Śliwki?

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

W żaden sposób, panie przewodniczący, ponieważ...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania, ponieważ padł wniosek formalny.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeżeli mógłbym...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie, nie. Dziękuję bardzo. Złożył pan wniosek formalny.

Bardzo proszę. Przystępujemy do głosowania.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Chciałabym zapytać, czy poseł niebędący członkiem Komisji może składać wnioski formalne.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście. Ma prawo głosu. Od ilu lat jest pani posłem?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Od ilu kadencji pani jest w Sejmie, że pani nie wie takich rzeczy?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy jesteśmy gotowi? Otwieram głosowanie. Kto z pań i panów posłów członków Komisji regulaminowej jest za wnioskiem pana posła Śliwki o zamknięcie posiedzenia? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 15 posłów. Za – 5, przeciw – 10, nikt nie wstrzymał się od głosu. Wniosek pana posła Śliwki został odrzucony.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę. Kto z pań czy panów prokuratorów chce krótko przedstawić wniosek? Bardzo proszę, pan prokurator Woźniak.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Dziękuję pięknie. Dzień dobry. Szanowni państwo, Prokuratura Krajowa, a konkretnie Zespół Śledczy nr 2 Prokuratury Krajowej prowadzi postępowanie związane z badaniem ewentualnych nieprawidłowości związanych z wydatkowaniem środków finansowych pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości, których dysponentem był zgodnie z przepisami prawa minister sprawiedliwości. Zespół Śledczy nr 2 został powołany decyzją prokuratora generalnego z dnia 30 stycznia 2024 r. nr 5/2024 właśnie w celu wyjaśnienia tych wątpliwości co do prawidłowości wydatkowania środków finansowych z Funduszu Sprawiedliwości.

Mamy świadomość, że wniosek złożony pod rozpoznanie państwa posłów jest bardzo obszerny, dlatego nie będę go cytował w całości.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Proszę mówić, mamy czas.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Postaram się przedstawić go w skrócie. Wniosek ten jest przekazany w formie pisemnej. Są w nim podane szczegóły dotyczące ustaleń śledztwa, które jest prowadzone przez Zespół Śledczy nr 2 Prokuratury Krajowej. W toku tego postępowania, o którym mówię, został zebrany materiał dowodowy. Jest to materiał dowodowy nie tylko oparty o zeznania świadków czy wyjaśnienia podejrzanych, także podejrzanych, którzy byli oskarżonymi, zostali już prawomocnie skazani za przypisywane im czyny, ale także jest to materiał dowodowy oparty o dowody rzeczowe w postaci korespondencji mailowej, dokumentacji, zapisu rozmów i szeregu innych dowodów o tym charakterze. Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy skutkował koniecznością złożenia wniosku o uchylenie immunitetu panu posłowi Zbigniewowi Ziobrze w zakresie 26 czynów, które zostały szczegółowo opisane we wniosku. Są to czyny popełnione przez pana posła Zbigniewa Ziobrę w okresie, kiedy pełnił funkcję ministra sprawiedliwości, będąc właśnie jednocześnie dysponentem środków z Funduszu Sprawiedliwości, a także zgodnie z ustawą o prokuraturze, będąc także prokuratorem generalnym i w związku z ustawą o prokuraturze, mając jako prokurator generalny również określone obowiązki.

Czyny opisane we wniosku, który został złożony pod rozpoznanie, polegały na niedopełnianiu szeregu obowiązków przez pana posła Zbigniewa Ziobrę. Polegały na przekraczaniu uprawnień, również na współdziałaniu przy popełnianiu czynów opisanych we wniosku, a także przy ich popełnianiu w formie sprawstwa kierowniczego, sprawstwa polecającego, kiedy to zgodnie z ustaleniami śledztwa pan poseł Zbigniew Ziobro nie brał bezpośredniego udziału w tych czynach, w tych przestępstwach, a jedynie wydawał polecenia, kierunkował działania bezpośrednich sprawców.

Wnioskiem objęto również czyn opisany we wniosku jako drugi, polegający na założeniu i kierowaniu zorganizowaną grupą przestępczą. Przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w ramach kierowania popełnianiem przestępstw, czyli to, o czym już wspominałem, w formie sprawstwa polecającego przez podległych panu posłowi Zbigniewowi Ziobrze urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, a w tym pełnomocnika do spraw Funduszu Sprawiedliwości, pana Marcina Romanowskiego, polegały na wydawaniu poleceń co do określonych zachowań, wyczerpujących znamiona czynów zabronionych w celu uzyskania dotacji z Funduszu Sprawiedliwości przez podmioty wskazane przez ówczesnego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Czyny te polegały na celowym ogłaszaniu konkursów, mogły w nich wystartować te podmioty, które wcześniej były wytypowane jako ich zwycięzcy i uzyskać dofinansowanie.

Przez urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości również świadczona była pomoc tym podmiotom przy sporządzaniu ofert, które były następnie przedkładane w otwartych konkursach na dofinansowanie ze środków Funduszu Sprawiedliwości. Mówię tutaj o czynach opisanych we wniosku o uchylenie immunitetu panu posłowi, które zawarte są w punktach: 6, 8, 9, 10, 11, 12 i 13. W opisach tych czynów są dokładnie wskazane kwoty, są dokładnie wskazane zachowania, które przypisano już osobom, np. podejrzanym czy już oskarżonym, a także zachowania pana posła Zbigniewa Ziobry. Sposób działania sprawców także został szczegółowo opisany w wymienionych przeze mnie punktach, dlatego nie będę ich teraz przytaczał, ponieważ opisy tych czynów są obszerne. Są to czyny kwalifikowane z art. 18 § 1 Kodeksu karnego w związku z art. 231 § 1 i 2 Kodeksu karnego i art. 231 § 1 i 2 Kodeksu karnego, pozostający w zbiegu z art. 284 § 2 Kodeksu karnego i w związku z art. 294 § 1 Kodeksu karnego. Mówię tutaj o kwalifikowanych przestępstwach urzędniczych z art. 231, polegających na zaniechaniu, na wykonywaniu obowiązków, na przekraczaniu uprawnień. Mówię tutaj o art. 284 § 2 Kodeksu karnego, polegającym na przywłaszczeniu powierzonego mienia jako dysponentowi Funduszu Sprawiedliwości – mienia będącego właśnie środkami tegoż Funduszu Sprawiedliwości. Dodatkowe kwalifikacje wynikają z okoliczności takich jak np. wysokość przywłaszczonego mienia. Wówczas zgodnie z ustawą Kodeks karny zachodzi konieczność kwalifikowania tych czynów jako pozostających w związku np. z art. 294 § 1 Kodeksu karnego.

Jeden z czynów opisanych we wniosku, a konkretnie mam tutaj na myśli czyn pierwszy z pkt 1 wniosku, dotyczy przekroczenia uprawnień do pełnienia obowiązków przez pana posła Zbigniewa Ziobrę, wówczas ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, w ramach kierowania popełnienia przestępstwa przez Michała Wosia, wówczas podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, poprzez wydanie mu polecenia dokonania czynu zabronionego polegającego na niedopełnieniu obowiązku, przekroczeniu uprawnień w związku z zawarciem bezprawnej umowy z szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego o przekazaniu tej instytucji kwoty 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości na zakup środków do stosowania technik specjalnych o charakterze operacyjnym. Mam tutaj na myśli urządzenie, oprogramowanie potocznie określane nazwą „Pegasus”. Czyn ten jest kwalifikowany jako sprawstwo polecające do niedopełnienia obowiązku, przekroczenia uprawnień w rozumieniu art. 18 § 1 Kodeksu karnego, w związku z art. 231 § 1 i 2 Kodeksu karnego.

Również w kwalifikacji prawnej znalazł się artykuł, o którym mówiłem wcześniej, dotyczący przywłaszczenia mienia i przywłaszczenia mienia znacznej wartości – to są art. 284 § 2 Kodeksu karnego i art. 294 § 1 Kodeksu karnego. Zarzuty opisane we wniosku w pkt 3–5 dotyczą sytuacji niedopełnienia obowiązków przez ministra sprawiedliwości poprzez niepodjęcie decyzji o wyłączeniu Marcina Romanowskiego ze sprawowania nadzoru nad realizacją dotacji celowych przyznawanych Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości w sytuacji, gdy Marcin Romanowski z jednej strony pełnił funkcję pełnomocnika, dysponenta Funduszu Sprawiedliwości, a z drugiej strony był dyrektorem Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, sam sobie przyznawał pieniądze pochodzące ze środków z Funduszu Sprawiedliwości. Czyn ten został za kwalifikowany jako przestępstwo art. 231 Kodeksu karnego.

Jeżeli chodzi o czyny opisane jako 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21, to polegają one na niedopełnieniu obowiązków w zakresie sprawowania nadzoru nad dysponowaniem środkami z Funduszu Sprawiedliwości w ten sposób, że ówczesny minister sprawiedliwości dopuścił, aby Marcin Romanowski podejmował decyzję o przyznawaniu dotacji celowych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, pomimo tego, że w tym okresie nie posiadał stosownego umocowania do wykonywania uprawnień dysponenta. Następnie ówczesny minister sprawiedliwości nie uchylił tych decyzji podejmowanych przez Marcina Romanowskiego jako podjętych przez osobę nieuprawnioną, czyny te zostały zakwalifikowane jako przestępstwa również urzędnicze z art. 231 § 1 i 2 Kodeksu karnego. W przypadku przyjmowanej kwalifikacji z art. 231 § 2 Kodeksu karnego mamy tutaj do czynienia z dodatkowym elementem polegającym na tym, iż sprawca przestępstwa działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W wyniku ustaleń poczynionych w toku postępowania wynika, że korzyść majątkowa była zamiarem działania pana posła Zbigniewa Ziobry, przy czym nie chodziło tu o korzyść majątkową dla siebie, a dla beneficjentów środków pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości. Natomiast materiał dowodowy wskazał też, iż zachowania podejmowane przez pana posła Zbigniewa Ziobrę, opisane we wniosku o uchylenie immunitetu, były ukierunkowane na uzyskanie przez niego korzyści osobistej, a także korzyści politycznej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mam wrażenie, że to był bardzo ważny fragment, więc proszę o ciszę.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Wnioskiem objęto również czyn polegający na bezprawnym dofinansowaniu kwotą 14 mln zł remontu budynku Prokuratury Krajowej. Z ustaleń poczynionych w toku postępowania wynika, iż pan poseł Zbigniew Ziobro, ówczesny minister sprawiedliwości, z Funduszu Sprawiedliwości wyasygnował kwotę 14 mln zł na remont budynku Prokuratury Krajowej. W aktach sprawy znajduje się dokument, z którego wprost wynika, że jest to stanowisko departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości, z którego wprost wynika, iż...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie prokuratorze, przepraszam na moment.

Państwo posłowie niebędący członkami Komisji regulaminowej, to, że możecie być na posiedzeniu Komisji regulaminowej, to nie znaczy, że musicie.

Poseł Rafał Bochenek (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest dobrodziejstwo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Dziękuję. Nawet zgodnie z opinią Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości nie mogły zostać przekazane na dofinansowanie remontu budynku Prokuratury Krajowej.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

A jachty?

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Przepraszam, panie pośle, ale wniosek nie obejmuje kwestii związanych z jachtami.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę o spokój.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Kolejny blok zarzutów opisanych we wniosku dotyczy kwestii niezwiązanych bezpośrednio z dysponowaniem środkami z Funduszu Sprawiedliwości, aczkolwiek zgodnie z zasadą procesową, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego, jeżeli postępowanie toczy się w formie śledztwa, wówczas tym śledztwem obejmuje się wszystkie czyny ujawnione w toku tego postępowania. Stąd też we wniosku o uchylenie immunitetu znalazły się także czyny polegające na ukrywaniu dokumentów. Dokumenty te zostały ujawnione w marcu 2024 r. w trakcie czynności przeszukań zarówno miejsca zamieszkania pana posła Zbigniewa Ziobry, jak i użytkowanych przez niego mieszkań, użytkowanego samochodu oraz przeszukania miejsca zamieszkania pana Marcina Romanowskiego.

W toku tych czynności zabezpieczono dokumenty w postaci notatki zastępcy prokuratora generalnego z dnia 14 kwietnia 2014 r., zawierającą informacje o powiązaniach jednego z członków rodziny ówczesnego pana ministra sprawiedliwości, pana posła Zbigniewa Ziobry z mafią paliwową. Zabezpieczono: pismo biskupa seniora z dnia 13 listopada 2017 r. wraz załącznikami, wniosek prezesa Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy w aferze GetBack, wniosek o rzetelne rozpoznanie sprawy karnej toczącej się przed odwoławczym Sądem Okręgowym w Krakowie oraz pisma prezesa partii Prawo i Sprawiedliwość, pana Jarosława Kaczyńskiego, wskazujące na podejrzenie korzystania ze środków z Funduszu Sprawiedliwości przez członków partii Solidarna Polska w trakcie kampanii wyborczej. Wskazać należy, że oczywiście zarzuty te obejmują tylko i wyłącznie oryginały dokumentów, które zostały zabezpieczone. Art. 276 Kodeksu karnego wskazuje, iż jeżeli osoba posiada dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, wówczas Kodeks karny przewiduje za takie zachowanie sankcję karną. Oczywiście z uwagi na fakt, iż jednym z czynów opisanych we wniosku jest założenie i kierowanie

zorganizowaną grupą przestępczą, poszczególne, następne, kolejne czyny wymienione we wniosku są kwalifikowane jako popełnione w warunkach działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w rozumieniu art. 65 § 1 Kodeksu karnego.

Dowody przedstawione we wniosku o uchylenie immunitetu panu posłowi Zbigniewowi Ziobrze wskazują, iż stanowi to materiał dowodowy w dużym stopniu uprawdopodobniającym podejrzenie, iż czyny opisane we wniosku zostały popełnione przez pana posła Zbigniewa Ziobrę. Zgodnie z Kodeksem postępowania karnego, a konkretnie art. 249 § 1 Kodeksu postępowania karnego, ta okoliczność, czyli duże uprawdopodobnienie popełnienia czynu, jest elementem niezbędnym do możliwości stosowania środków zapobiegawczych. Zgodnie z wnioskiem o uchylenie immunitetu panu posłowi Zbigniewowi Ziobrze prokuratura złożyła również wniosek o wyrażenie przez Sejm zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie pana posła. Art. 258 § 2 Kodeksu postępowania karnego stanowi de facto samoistną przesłankę do stosowania środków zapobiegawczych, w tym do stosowania tymczasowego aresztowania. Artykuł ten mówi o surowości grożącej kary podejrzanemu, oczywiście w sytuacji, kiedy przez sąd jeszcze nie zostały mu przypisane czyny i nie nastąpiło skazanie. Natomiast jest to wystarczająca przesłanka do stosowania środków zapobiegawczych, do stosowania tymczasowego aresztowania.

W niniejszej sprawie pojawiają się również przesłanki szczególne, wskazujące na konieczność zastosowania tymczasowego aresztowania wobec pana posła Zbigniewa Ziobry. Zostały one bardzo szczegółowo opisane we wniosku. Natomiast ja tylko pokrótce wspomnę takie okoliczności, jak sposób realizowania przez pana Zbigniewa Ziobrę swoich obowiązków w charakterze świadka, będącego wzywaniem do stawienia przed Komisją Śledczą, prowadzącą prace nad kwestią wyjaśnienia zarówno nabycia, jak i późniejszego wykorzystywania tego potocznie zwanego, żeby nie przytaczać długiej nazwy, systemu Pegasus.

W uzasadnieniu wniosku w tym zakresie zostały wskazane okoliczności dokładnie powołane w ślad za uzasadnieniem postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, który analizując sytuację, wskazując zaniechania i zaniedbania ze strony świadka, uznał, iż są to wystarczające podstawy do zatrzymania pana posła Zbigniewa Ziobry i doprowadzenia w charakterze świadka przed sejmową Komisję Śledczą. Okoliczności wskazane w uzasadnieniu tego orzeczenia sądowego ponad wszelką wątpliwość wzbudzają obawę, że podejście pana posła Zbigniewa Ziobry do wymiaru sprawiedliwości, do swoich obowiązków, oczywiście w sytuacji, jeżeli Sejm uchyli immunitet i wyrazi zgodę na ściganie pana posła, jest rażąco lekceważące. Również inna przesłanka, która jest przesłanką szczególną, wskazującą na konieczność zastosowania tymczasowego aresztowania i występuje w niniejszej sprawie, mam tutaj na myśli przesłankę z art. 258 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego, wskazującą na to, iż tymczasowe aresztowanie powinno być zastosowane w sytuacji, kiedy występuje uzasadniona obawa mataczenia przez podejrzanego, podejmowania prób mających na celu uniemożliwienie prawidłowego przeprowadzenia postępowania poprzez tworzenie fałszywych dowodów bądź też poprzez próbę wpływu i deformacji dowodów, które zostały zgromadzone już w toku postępowania karnego.

Argumentując ten element, we wniosku wskazałem szereg medialnych wypowiedzi pana posła Zbigniewa Ziobry, w których to wypowiedziach kieruje on groźby pod adresem prokuratorów, sędziów, pod adresem innych osób. Takie zachowanie w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego i w rozumieniu przyjętego orzecznictwa uzasadnia uzasadnioną obawę, iż pan poseł Ziobro będzie podejmował próby mataczenia w sprawie, chociażby nawet poprzez kierowanie gróźb, podejmowanie prób wpływania na tzw. osobowe źródła dowodowe – mam tutaj na myśli zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, jak również wyjaśnienia przesłuchanych w sprawie podejrzanych. Wszystkie te okoliczności nakazały, aby wnioskiem o uchylenie immunitetu panu posłowi Zbigniewowi Ziobrze i o wyrażenie przez Sejm zgody na jego ściganie także objęto wniosek o wyrażenie przez Sejm zgody na zatrzymanie oraz tymczasowe aresztowanie pana posła.

Oczywiście wszystkim jest wiadomo i nie ulega wątpliwości, że stan zdrowia pana posła Zbigniewa Ziobry może uniemożliwić realizację przez prokuraturę, w przypadku wyrażenia na to zgody przez Sejm, wniosku w jego pkt 2, czyli dokonanie zatrzymania i tymczasowego aresztowania pana posła, a przedtem oczywiście skierowania wniosku do sądu o tymczasowe aresztowanie pana posła Zbigniewa Ziobry. W związku z doniesieniami medialnymi, a także stanowiskiem niejednokrotnie osobiście przedstawianym medialnie przez pana posła, w toku prowadzonego postępowania w oparciu o zebraną dokumentację wydana została opinia biegłego

sądowego z zakresu onkologii, który stwierdził, iż na obecnym etapie stan psychofizyczny pana pośła jest dobry i pozwala mu na udział w postępowaniu w charakterze podejrzanego, a także pozwala na...

Posel Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Bolszewicy...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Kanthak, po raz pierwszy przywołuję pana do porządku.

Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Zastrzec przy tym należy, co również i zastrzeżono w uzasadnieniu pisemnego wniosku, że zarówno prokurator, jak i sąd mają obowiązek zgodnie z regulacją art. 259 Kodeksu postępowania karnego uwzględnić wszelkie okoliczności wskazujące na konieczność odstąpienia od czy to kierowania w przypadku prokuratora, wniosku do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania, czy to wydania takiego postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania przez sąd w sytuacji wskazanej właśnie w regulacji art. 259 Kodeksu postępowania karnego, który wskazuje, że odstępuje się od stosowania tymczasowego aresztowania w takiej sytuacji, jeżeli stosowanie tego środka mogłoby nieść za sobą poważne ryzyko dla życia bądź zdrowia podejrzanego. Podkreślam, że ta kwestia została również szczegółowo wskazana we wniosku złożonym w formie pisemnej.

Etap prowadzenia czynności z udziałem pana pośła Zbigniewa Ziobry, jeżeli oczywiście Wysoki Sejm wyrazi na to zgodę, po jego zatrzymaniu na okres 48 godzin będzie właśnie tym czasem, kiedy będzie możliwość końcowego zweryfikowania występowania tejże właśnie przesłanki odstąpienia od tymczasowego aresztowania w rozumieniu właśnie art. 259 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Na chwilę obecną zebrany materiał dowodowy w sprawie, a w szczególności cytowana przez chwilę przeze mnie opinia biegłego lekarza onkologa, wskazuje na to, iż nie ma przeciwwskazań medycznych do realizacji wniosku prokuratury, wskazanego w pkt 2 rozpoznawanym przez Wysoką Komisję.

W zasadzie postarałem się skrótowo opisać czyny wskazane we wniosku. Z uwagi na obszerność wniosku starałem się skrótowo podać powody złożenia tego wniosku. Jak rozumiem, zaraz zacznie się dyskusja nad tym wnioskiem, a oczywiście też nie ukrywam, że już ta dyskusja zaczęła się dużo wcześniej w mediach społecznościowych czy w innych formach. Może, jeżeli teraz zwrócę uwagę na pewien fakt, to wówczas nie będzie potrzeby, aby ponownie o to pytać. Dlatego chciałem podkreślić jedną rzecz. Mianowicie prokuratura, formułując zarzuty, w żadnym stopniu nie neguje konieczności dysponowania przez służby specjalne odpowiednim sprzętem technik specjalnych, operacyjnych pozwalających na ściganie przestępstw. Chcę podkreślić, że zarzut formułowany we wniosku w pkt 1 nie dotyczy tego, że taki sprzęt został zakupiony, ale dotyczy tego, że został zakupiony nie z tych środków. Pieniądze pochodzące ze środków Funduszu Sprawiedliwości absolutnie nie mogły stanowić źródła finansowania zakupu tego typu sprzętu technik operacyjnych. Mogę wskazać, że moja wypowiedź podobnie dotyczy kwestii sfinansowania remontu budynku Prokuratury Krajowej. Nie ma możliwości prawnej finansowania ze środków państwowego funduszu celowego, jakim jest Fundusz Sprawiedliwości, remontu budynku inne jednostki budżetowej, która może być finansowana wyłącznie z budżetu, np. jak Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Jak państwo już zauważyliście, wbrew temu, co ostatnio było podnoszone w mediach, wniosek ten w najmniejszym stopniu nie dotyczy OSP, nie dotyczy wozów bojowych dla tych straży pożarnych, nie dotyczy kół gospodyń wiejskich, nie dotyczy tych garnków, które były nabywane ze środków Funduszu Sprawiedliwości.

Głos z sali:

Jednak były.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę o spokój.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Jak państwo widzicie, ten wniosek nie został złożony w tym kierunku.

Jeżeli chodzi o czynności wykonywane w ramach postępowania prowadzonego przez Zespół Śledczy nr 2 Prokuratury Krajowej, gwoździ wyjaśnienia chciałem powiedzieć, że przesłuchania prowadzone z udziałem świadków, prezesów OSP, przedstawicieli urzędów gmin, które składały wnioski o dofinansowanie tychże właśnie OSP z Funduszu Sprawiedliwości, absolutnie nie zmierzają w kierunku tym, aby dowodzić, że osoba, która kieruje OSP, która prowadzi działalność społeczną, kierując kołem gospodyń wiejskich, popełniła przestępstwo. Te czynności są te ukierunkowane na zweryfikowanie podejrzenia, iż w wyniku tego typu dotacji udzielanych w ramach tzw. jedenastek, a konkretnie § 11 rozporządzenia z 13 września 2017 r. w sprawie, skrótowo, Funduszu Sprawiedliwości, te pieniądze po prostu nie były defraudowane – temu służą te czynności. Innym kierunkiem tych czynności jest również, co też potocznie już medialnie zostało wskazywane, kwestia ustalenia, czy środki z Funduszu Sprawiedliwości nie były wykorzystane w trakcie kampanii wyborczej.

Bodajże w dniu wczorajszym pojawiły się również takie informacje, że w związku z czynami opisanymi we wniosku o uchylenie immunitetu panu posłowi Zbigniewowi Ziobrze, mającymi polegać na tym, iż... Mówię tutaj o czynach, które dotyczą okresu listopada 2023 r., a konkretnie między 15–30 listopada 2023 r., kiedy to pan Marcin Romanowski podpisywał umowy na dofinansowanie podmiotów, beneficjentów tych umów ze środków Funduszu Sprawiedliwości. Obecnie ci beneficjenci w oparciu o te umowy negowane przez prokuraturę są nadal finansowani ze środków Funduszu Sprawiedliwości przez obecnego dysponenta tego funduszu.

Chciałem powiedzieć, iż czym innym jest kwestia związana z dokonaniem oceny prawnokarnej przekroczenia uprawnień, czyli podpisania umowy, pomimo iż nie miało się uprawnienia do tak podpisania takiej umowy, a czym innym jest późniejsze konwalidowanie tego niedopełnienia obowiązków, przekroczenia uprawnień przez pana Marcina Romanowskiego. Wskazać należy, iż w zakresie tych podmiotów, z którymi pan Marcin Romanowski, nie posiadając uprawnienia, podpisał umowy właśnie w listopadzie 2023 r., były również podmioty nazywane przez podejrzanego w śledztwie byłego dyrektora departamentu Funduszu Sprawiedliwości Tomasza Mraza tzw. listkami figowymi. Ja już wspominałem o tym na poprzednich Komisjach regulaminowych, wtedy odnosiłem się do tych wyjaśnień. Tylko krótko przypomnę, iż chodziło o mechanizm ewentualnego późniejszego wytłumaczenia, dlaczego akurat tym podmiotom zostały przydzielone dotacje z Funduszu Sprawiedliwości poprzez wskazanie, że przecież m.in. w danym konkursie dofinansowanie uzyskały takie podmioty, takie fundacje, takie stowarzyszenia, co do których działalności nikt nie może mieć żadnej wątpliwości, że są to działania skuteczne i pożyteczne.

Tak samo w tym przypadku w mojej ocenie co najmniej dwa podmioty, które zostały dofinansowane w listopadzie 2023 r., były dofinansowane właśnie jako te listki figowe, które po prostu miały przykryć cały proceder przyznawania dotacji i później służyć jako możliwość wskazania, iż tutaj akurat w tym konkretnym konkursie wszystko przebiegło zgodnie z prawem, ponieważ właśnie tak doświadczone, tak zasłużone, tak potrzebne podmioty i ich działalność zostały również dofinansowane w tych konkursach. W tej sytuacji w mojej ocenie nie może dziwić fakt, iż poprzez konwalidowanie błędów przy podpisaniu umów polegających na tym, że pan Romanowski te umowy podpisywał jako osoba nieuprawniona, te działania polegające na dofinansowaniu mogą być kontynuowane poprzez przeanalizowanie i uznanie wykonywanych przez ten podmiot działań za pożyteczne i potrzebne.

Dziękuję państwu za wysłuchanie. Podtrzymuję złożony wniosek w zakresie obu punktów o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Zbigniewa Ziobry w zakresie opisywanych we wniosku wszystkich 26 czynów oraz podtrzymuję również wniosek o wyrażenie zgody na jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w sprawie. Oczywiście w tym momencie nie przesądzam, czy wniosek o tymczasowe aresztowanie po przeprowadzeniu czynności z udziałem podejrzanego będzie kierowany. Dziękuję.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, przed zabranieniem głosu przez innych chciałbym złożyć wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie prokuratorze.

Przed momentem otrzymałem notatkę służbową, z której wynika, że pani poseł Czerwińska i pani poseł Borowiak już w trakcie trwania posiedzenia Komisji pobrały wniosek, który

rozpatrujemy i odmówiły potwierdzenia odbioru tego wniosku, co jest regulaminowym obowiązkiem. To nie jest dla mnie, to nie jest dla wnioskodawcy, to jest ostrożność procesowa pracowników Kancelarii Sejmu, a dokładnie pracowników sekretariatu Komisji regulaminowej. Wzywam obie panie, żeby natychmiast potwierdziły odbiór tych wniosków.

Posel Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Cała Polska już ma ten wniosek.

Posel Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze. Mam pytanie, czy...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma pytania. Przywołuję panią do porządku i bardzo proszę, żeby pani natychmiast potwierdziła czynność, którą pani zrobiła.

Posel Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę włączyć mi mikrofon. Muszę się do tego odnieść.

Szanowni państwo, udałyśmy się do pana przewodniczącego, żeby powiedzieć mu, że w materiałach, które są w obiegu tutaj na sali, pewnie w jakimś sensie poza kontrolą... Od razu zapytam, czy TVN poświadczył odbiór, czy nie. Prosimy o odpowiedź. Dlaczego poszliśmy do pana przewodniczącego? Ponieważ w tych materiałach są ujawnione dane wrażliwe posła Zbigniewa Ziobry, jest jego PESEL i adres. Poprosiliśmy pana przewodniczącego, żeby coś z tym zrobił. Myślę, że jedynym wyjściem jest natychmiastowe przerwanie tej Komisji, wycofanie tych materiałów i utajnienie danych wrażliwych osoby...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Rafał Bochenek (PiS) – spoza składu Komisji:

Kabaret...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Kolejny raz wzywam panie, żeby potwierdziły odbiór wniosków. Natychmiast proszę potwierdzić odbiór wniosków.

Proszę wpisać do protokołu, że pani poseł Czerwińska i pani poseł Borowiak odmówiły potwierdzenia odbioru wniosku. To z ostrożności procesowej dla dobra pracowników sekretariatu Komisji regulaminowej.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę o głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zachowanie obu pań jest skandaliczne.

Na sali nie widzę pana Zbigniewa Ziobry. Nie ma go. Przypominam, że zgodnie z art. 6 ust. 3 regulaminu Komisji wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności może być rozpatrzony przez Komisję w przypadku nieobecności posła, którego dotyczy lub jego obrońcy, chyba że Komisja postanowi inaczej. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam...

Głos z sali:

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jest sprzeciw. Przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę przygotować głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby Komisja rozpatrzyła wniosek kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej z 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę podać wyniki. Proszę trzymać nerwy na wodzy, wszystko po kolei, ze spokojem.

Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzy wniosek kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej z 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry.

Na samym początku posiedzenia zostało mi przedłożone pełnomocnictwo podpisane przez posła Zbigniewa Ziobrę, aby jego posłem obrońcą na dzisiejszym posiedzeniu był pan poseł Andrzej Śliwka. Pełnomocnictwo do protokołu.

Bardzo proszę, ma pan głos, jeśli chce pan zabrać głos w tej chwili.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, teraz głos ma pan poseł Śliwka.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, myślę, że te uwagi, które pan kierował, powinien pan również kierować do polityków obecnej rządzącej koalicji większościowej.

Zanim zabiorę głos w tej kwestii merytorycznej i w odpowiedzi na to, co pojawia się we wniosku skierowanym przez neoprokuraturę, chciałbym złożyć wniosek formalny, panie przewodniczący, ponieważ pan neoprokurator Woźniak występując nie dochował tej należytej staranności, ponieważ sam powiedział, że będzie skrótowo przedstawiał zarzuty. Oczekiwałem od pana neoprokuratora Woźniaka, że skoro przyszedł z wnioskiem, wiemy o tym, że on jest wadliwy, bo zawiera błędy, żeby przedstawił wszystkie zarzuty, które znajdują się w przedmiotowym wniosku, i uzasadnił każdy z tych zarzutów. Skoro parlamentarzyści mają głosować nad każdym zarzutem oddzielnie, to uważam, że jest to absolutnie zasadne. Bardzo proszę o uzupełnienie przez pana neoprokuratora Woźniaka informacji w tym zakresie.

Co do uwagi pani Bodnar, bardzo bym prosił panią poseł, żeby pani trzymała nerwy na wodzy i zachowała elementarną kulturę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Panie pośle Śliwka, pan miał teraz bronić pana posła Ziobrę, a pan ani nie pobrał wniosku, bo nie ma pana na liście tych, którzy pobrali wniosek...

Posel Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Przeczytał w TVN.

Posel Rafał Bochenek (PiS) – spoza składu Komisji:

Mediom daliście wniosek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

...ani pan nie słuchał pana prokuratora. Ja słuchałem pana prokuratora, poza momentem, kiedy przeszkadzała mi pani poseł Czerwińska, jak wszyscy widzieli.

Posel Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie przeszkadzałam, tylko zgłaszałam wadę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan prokurator uzasadnił wszystkie punkty. Odnutowaliśmy to sobie z panem wiceprzewodniczącym. Wszystkie zarzuty zostały przedstawione i uzasadnione, a że były grupowane, to taka jest wola. Dokładnie tak jak jest w regulaminie Komisji – skrótowe przedstawienie wniosku. My nie oczekujemy przeczytania 159 stron wniosku, tylko skrótowe przedstawienie. Pan prokurator zrobił to zgodnie ze sztuką. Bardzo proszę o wycofanie tak absurdałnego wniosku...

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to nie jest absurdałny wniosek. On jest jak najbardziej zasadny. Zachęcam do tego, żeby pan przewodniczący również zapoznał się z regulaminem, ale także Kodeksem postępowania karnego. Wszyscy posłowie będą głosowali nad każdym z tych zarzutów. Niestety pan neoprokurator Woźniak nie przedstawił tych zarzutów w sposób taki, jak powinien zostać przedstawiony. Zachęcam do tego, żeby uzupełnił swoją informację, a wtedy z wielką przyjemnością, ponownie zabiorę głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie. Panie pośle Śliwka, przypominam, że jesteśmy w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu Komisji regulaminowej i tu obowiązuje ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora, regulamin Sejmu i regulamin Komisji oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego K 38/03, który stanowi jednoznacznie, że postępowanie o uchylenie immunitetu w parlamencie, to co innego niż postępowanie karne.

Dziękuję bardzo, pan poseł Śliz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję, ja z wnioskiem formalnym, żeby zmienić sposób prowadzenia tych obrad i żeby zwrócić uwagę na brzmienie art. 155 regulaminu Sejmu, ponieważ wielu posłów z Prawa i Sprawiedliwości nie jest zainteresowanych merytorycznym przebiegiem tej Komisji, tylko wiecznym przeszkadzaniem – vide pan poseł Gosek, który cały czas dopowiada, przeszkadza. Bardzo bym prosił, żeby Komisja zwróciła uwagę na możliwość dyscyplinowania posłów, zgodnie z regulaminem.

Po drugie, jestem w stanie zrozumieć, że pan poseł Śliwka chciałby, żeby pan prokurator najlepiej przeczytał cały wniosek, ponieważ jako obrońca nie zna jego treści, więc po prostu chciał zapoznać się z jego treścią. Natomiast wystarczającym jest to, że każdy poseł, który chciał, od poniedziałku mógł pobrać wniosek w sekretariacie Komisji regulaminowej. Ja pobrałem wniosek i go bardzo dobrze znam. Przykro mi jest, że obrońca Zbigniewa Ziobry nie potrafi wykonywać swoich obowiązków w sposób prawidłowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Z wnioskiem przeciwnym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wniosek przeciwny był już przedstawiony.

Głosujemy najpierw nad wnioskiem posła Śliwki.

Panie pośle Gosek, przywołuję pana do porządku. Przeszkadza pan w głosowaniu.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja tylko pomagam panu, aby nie popełniał pan bezprawia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przeszkadza pan w głosowaniu. Po raz pierwszy przywołuję pana do porządku.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Niech pan skorzysta z mojego miłosierdzia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Za chwilę wykluczę pana z posiedzenia.

Bardzo proszę. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana posła Śliwki o uzupełnienie wypowiedzi pana prokuratora Woźniaka? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 16 posłów. Za – 6, przeciw – 10, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że wniosek nie został przyjęty.

Panie pośle Śliwka...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, będziemy głosować wnioski formalne do północy czy do rana?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dopóki będą zgłaszane.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Aha, dopóki będą zgłaszane.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie ma ograniczenia liczby wniosków formalnych.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Chciałbym złożyć wniosek formalny, abyśmy wystąpili do prokuratury o udostępnienie akt postępowania przygotowawczego, ponieważ mamy sytuację precedensową w historii Polski, że jest próba uchylenia immunitetu... wniosek o uchylenie immunitetu byłemu ministrowi sprawiedliwości, byłemu prokuratorowi generalnemu. Postawione mu jest 26 zarzutów, w tym kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

Fakt, pan prokurator może skrótkowo przedstawić wniosek, ale on to naprawdę zrobił w sposób tak enigmatyczny, że osoby, które tego słuchają, a po to są też media, żeby mogły się zapoznać z tym, jakie są te zarzuty... Pan prokurator ich nie przedstawił.

Jako członkowie Komisji dostaliśmy w piątek te materiały pocztą elektroniczną. Na podstawie tej analizy, którą tutaj zrobiłem, uważam, że biorąc pod uwagę materię sprawy i precedens, który był już wcześniej, bo dotyczył prezesa Najwyższej Izby Kontroli... Wtedy też po raz pierwszy postawiono wniosek, aby uchylić immunitet prezesowi Najwyższej Izby Kontroli. Mimo że to dotyczyło prezesa, którego wybrała większość parlamentarna i prokuratura skierowała wniosek, przerwaliśmy obrady i wystąpiliśmy do prokuratury o udostępnienie całych akt sprawy, które były dostępne w prokuraturze, ale wówczas nie przesłano ich do Sejmu. To już jest nieważne, czy to było właściwe, czy nie, ale mieliśmy możliwość zapoznać się z aktami sprawy. Jak zapoznamy się z aktami sprawy, to wtedy mogę głosować z czystym sumieniem.

Tutaj trzeba przypomnieć jeszcze jedną rzecz. To jest precedens, który niedawno wystąpił w sprawie przeciwko panu Sławomirowi Nowakowi, kiedy też prokuratura wystąpiła z obszernym aktem oskarżenia. Wtedy też było dużo dowodów, które jednocześnie opierały się na zeznaniach małego świadka koronnego. Co zrobił wówczas sąd na pierwszym postępowaniu? Umorzył sprawę. Tutaj mamy podobną sytuację, że w dużej mierze to postępowanie opiera się na zeznaniach małego świadka koronnego, który z założenia im bardziej obciąży kogoś innego, tym liczyć może na niższą odpowiedzialność w swojej własnej sprawie. O tym mówi cała judykatura i orzecznictwo sądowe. Trzeba bardzo ostrożnie podchodzić do zeznań świadka koronnego. Prokuratura w większości tych spraw naprawdę opiera się na zeznaniach małego świadka koronnego. Wobec tego chciałbym się zapoznać ze wszystkimi aktami, które tam są.

Posel Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój.

Głos ma pan przewodniczący Smoliński, pomimo tego, że nie jest to wniosek formalny.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest to wniosek formalny, ponieważ chciałbym, żebyśmy przerwali obrady i wystąpili do prokuratury. Myślałem, że pan prokurator będzie to przedstawiał trochę bardziej obszernie, a on nie zrobił nawet tego. Wobec tego składam wniosek formalny o przerwanie obrad i wystąpienie do prokuratury o udostępnienie Komisji wszystkich akt sprawy z tego postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie. Wniosek o przerwanie obrad jest formalny, wniosek o wystąpienie do prokuratury o udostępnienie jest merytoryczny.

Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania tylko i wyłącznie w tej części...

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Złożenia wniosku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

O przerwanie obrad?

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, o udostępnienie akt, bo to jest najważniejsze.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze, jak pan sobie życzy. Głosujemy nad oboma wnioskami razem, czyli przerwanie obrad i wystąpienie o akta. Bardzo proszę. Czy jesteśmy gotowi?

W tej chwili przeszliśmy już do punktu – wystąpienie obrońcy spośród posłów. Pan poseł Śliwka, który dostał pełnomocnictwo pana Ziobry, jakoś dziwnie z tego korzysta. Chciałbym, żebyśmy wreszcie przystąpili do procedowania. Po zakończeniu wypowiedzi pana posła Śliwki jako obrońcy otworzę dyskusję. Wtedy można składać wnioski merytoryczne o udostępnienie...

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

To pan już wie, jaki będzie wynik głosowania?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zobaczmy.

Mamy głosowanie. Bardzo proszę. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana przewodniczącego Smolińskiego o przerwanie obrad i wystąpienie prokuratury o udostępnienie akt sprawy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 16 posłów. Za – 6, przeciw – 10, nikt wstrzymał się od głosu. Wniosek o przerwanie obrad i wystąpienie do prokuratury o udostępnienie akt sprawy nie znalazł większości.

Przystępujemy do procedowania. Bardzo proszę, pan poseł Śliwka jako obrońca spośród posłów Zbigniewa Ziobry.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, trzeba być prawniczym analfabetą, żeby sporządzić dokument o tak bardzo niskiej jakości. Ma on walor słabej jakości publicystyki, a nie poważnego dokumentu prawniczego. Zaczniemy od najważniejszej rzeczy, czyli zarzuty i wnioski o tymczasowe aresztowanie pana ministra Ziobry jest motywowany polityką, a nie prawem. Inaczej ciężko uzasadnić taki krok ze strony nielegalnie przejętej Prokuratury Krajowej.

Zaczniemy od tego, czego nie ma w tym wniosku. Oczywiście nie może tego być, ponieważ wszyscy doskonale o tym wiemy, że w ostatnim czasie politycy koalicji 13 grudnia, neoprokuratorzy uprawiali wyścigi, atakując pana ministra Ziobrę, powtarzając w mediach różne nieprawdziwe informacje. Warto o tym powiedzieć, bo myślę, że opinia publiczna powinna mieć tego świadomość. Zresztą potwierdza to nawet dzisiejsze skrótkowe wystąpienie pana neoprokuratora Woźniaka. Nie ma zarzutów dotyczących kradzieży, bo być nie mogło. Nie ma zarzutów przyjmowania korzyści majątkowych w postaci łapówki, bo być nie mogło. Nie ma zarzutu oszustwa, nie ma zarzutu prania brudnych pieniędzy, nie ma zarzutu tworzenia funduszu wyborczego, nie ma także zarzutu nielegalnego finansowania kampanii wyborczej, nie ma zarzutu niegospodarności. Myślę, że te informacje są dużym rozczarowaniem dla Silnych Razem, dla prorządowych redakcji. Ale neoprokuratura zdecydowała się, że chce postawić następujące zarzuty. Co prawda są one niezgodne ze stanem faktycznym, nie mają pokrycia w materiale dowodowym. Ale jak ustaliliśmy, działanie nie jest motywowane działaniem w granicach prawa, tylko jest motywowane działaniem politycznym.

Ma być 26 zarzutów. Większość z nich to jest kopiuj-wklej. Te 166 czy 159 stron, o których mówił pan przewodniczący, są chyba tylko po to, żeby politycy koalicji rządzącej biegali po mediach i mówili o tym, że tam jest dużo zarzutów, dużo dowodów. Każdy z państwa, kto wysłuchał tego, co mówił pan prokurator Woźniak, doskonale wie, że mamy do czynienia z polityczną hucpą. 20 zarzutów dotyczy art. 231. Część z nich, to jest 17, jest w związku z art. 284, czyli przywłaszczeniem. Pięć zarzutów dotyczy ukrywania dokumentów. Jeden jest najbardziej niedorzeczny, najbardziej kuriozalny. Chociaż w kategorii niedorzeczności, myślę, że patrząc na działania na prokuratury, może się ścigać z różnymi pana kolegami i pana poczynaniami. To jest wyjątkowo wysoko zawieszona poprzeczka. Ten zarzut dotyczy zorganizowanej grupy przestępczej. Tam jest § 3, więc panie prokuratorze Woźniak, zakładam, że mówimy o charakterze zbrojnym. To trzeba sobie odpowiedzieć, że ta zorganizowana grupa przestępcza o charakterze zbrojnym wg pana neoprokuratora została zorganizowana przez pana ministra Ziobrę, pana ministra Romanowskiego, dwie urzędniczki i pana Tomasza Mraza, który chyba miał

przerwę w ramach swojej działalności w Akademii Pana Kleksa. Żeby był charakter zbrojny, to zakładam, że będziecie dodawali druhów OSP – skoro mają toporki, mają sprzęt. To samo dotyczy chyba pań z kół gospodyń wiejskich, ponieważ mają garnki.

Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:

I mają patelnie.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie neoprokuratorze Woźniak, pan sobie doskonale zdaje sprawę, że to, co pan przygotował, jest po prostu niepoważne.

Szanowni państwo, główny zarzut z art. 231 opiera się na uznaniu, że pan minister Ziobro nie dopełnił obowiązków należytego nadzoru nad działalnością pana ministra Wosia i pana ministra Romanowskiego, a ich działania były podejmowane bez podstawy prawnej. Szanowni państwo, zaczniemy od początku – oddajmy głos autorytetom. „Tutaj praktycznie, zgodnie z przepisami, to minister dysponent miał pełne prawo już po sporządzeniu protokołu pokonkursowego dać pieniądze zupełnie komu innemu, niż wynikało to z rekomendacji komisji konkursowej, dać większej liczbie podmiotów startujących w konkursie, niż początkowo było założone albo nie dać w ogóle” – 27 lipca 2025 r., pan prokurator Piotr Woźniak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Już nie neo?

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Kolejnym politykiem, który wypowiedział się w tym temacie, jest pan premier Donald Tusk, który w programie „Gość 19.30” w TVP w likwidacji powiedział: „My napotykamy tego typu rzeczy, które były albo zgodne z procedurami, a więc bardzo trudne dla prokuratur, albo dla tych, którzy kontrolują te kwestie. Oczywiście ciąg dalszy nastąpi. Minister Żurek ma ten temperament, który pozwala mu nie patrzeć na przeszkody”.

Szanowni państwo, te cytaty potwierdzają wyłącznie jedną rzecz – działania wymierzone względem pana ministra Ziobro i te zarzuty są motywowane działalnością polityczną. Każde działanie, każda decyzja podejmowana przez ministrów podległych panu ministrowi Ziobrze, miała swoją podstawę prawną w art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego. Przypomnę, że wszyscy parlamentarzyści głosowali za nowelizacją tego przepisu. Nikt nie był przeciw. Szanowni państwo, była bardzo pozytywna opinia, zachwalająca tę zmianę przez pierwszą prezes Sądu Najwyższego, panią prof. Gersdorf. Następnie było rozporządzenie wydane względem tego przepisu – rozporządzenie z dnia 13 września 2017 r. w sprawie Funduszu Sprawiedliwości. Każda decyzja była oparta właśnie o ten art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego.

W tym miejscu warto dodać, że to minister sprawiedliwości jako dysponent mógł podejmować władcze decyzje, a tzw. konkursy to były jedynie listy rekomendacyjne. Swoją drogą właśnie dokładnie tak wy rozdajecie granty w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Szanowni państwo, tak samo rozdajecie granty w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Szanowni państwo, poza tymi rekomendacjami był osławiony § 11 rozporządzenia, który umożliwiał ministrowi przyznanie środków w ramach projektów nieobjętych programem lub naborem wniosków.

Tu także oddajmy głos pani wiceminister Bluszcz, która powiedziała: „Szef Ministerstwa Sprawiedliwości, pomijając rekomendacje konkursowe, mógł przyznawać dotacje według uznania”. Zatem mówienie o działaniu bez podstawy prawnej jest absurdalne. Tym samym ciężko mówić o niedopełnieniu obowiązku czy też przekroczeniu uprawnień, co jest koronnym zarzutem skierowanym przez neoprokaturę.

W treści zarzutów pojawiają się jeszcze osiągnięcie korzyści majątkowej dla innej osoby, osiągnięcie korzyści politycznej, a także zawieranie umów przez wiceministra Romanowskiego bez umocowania. Zaczniemy od umocowania dla ministra Romanowskiego pan Woźniak, pan Żurek i inni chcą wsadzić pana ministra Ziobrę na 25 lat więzienia, dlatego że pan minister Romanowski miał bez umocowania zawrzeć umowy w końcu urzędowania rządów Zjednoczonej Prawicy. Zatem rządzący twierdzą, że takie umowy są po prostu nieważne. Dlaczego? Ponieważ pan minister Romanowski w chwili podpisywania umów był wiceministrem, ale nie w randze niższej, czyli podsekretarza stanu, ale w randze wyższej, czyli sekretarza stanu. Oczywiście według rządzących te umowy nie są ważne, ale obecne kierownictwo i szefowie pana neoprokuratora Woźniaka wypłacają środki z tych umów. Dokładnie z tych umów, z tych

przyznanych środków są wypłacane transze do określonych podmiotów, które były wskazane i są objęte zarzutami skierowanymi wobec pana ministra Ziobry.

Dla pana Woźniaka nieistotne jest to, że natychmiast po tej zmianie stanowiska z podsekretarza stanu na sekretarza, które było związane z tym, że poseł na Sejm, w tym przypadku poseł elekt, nie może być w randze podsekretarza stanu. To jest dla pana Woźniaka całkowicie nieistotne. Dziwię się temu, ponieważ to również się znajduje w państwa dokumentacji, to także jest objęte wnioskiem. Państwo macie zmianę zarządzenia z 7 listopada. Zobaczcie państwo, co się stało. Zostało wydane zarządzenie kompetencyjne, zmieniające poprzednie zarządzenie. To zostało wydane 7 listopada. W słowach „podsekretarz stanu” wpisano „sekretarz stanu”. Ale pan neoprokurator Woźniak i pan minister Żurek twierdzą, że nie jest to wystarczające, że tu nie powinno dojść do zmiany zarządzenia, tu powinno zostać wydane nowe zarządzenie. Tak to się składa, panie neoprokuratorze Woźniak, że identyczny manewr 30 lipca 2025 r. zastosował minister Żurek.

Posel Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Jutro aresztować go.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak zastąpił pana ministra Bodnara? On także nie wydał nowego zarządzenia, a jedynie zmieniające zarządzenie. To ja tutaj składam panu neoprokuratorowi informację o tym, że w takim wypadku doszło do przestępstwa.

Apogeum absurdu tej sytuacji jest to, że państwo zarzucacie osiągnięcie korzyści majątkowej dla innej osoby i osiągnięcie korzyści politycznej. Pan Woźniak i neoprokuratura twierdzą, że wiele organizacji, takich fundacji jak: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Stowarzyszenie Akademia Sportu Artura Siódmiaka, naszego bohatera sportowego, wybitnego szczypiornisty, „Króla Artura”, którego wszyscy pamiętamy, jak razem z zespołem pana trenera Wenty osiągał wybitne sukcesy, Fundacja Compassio, Gdańska Fundacja Pomocy Prawno-Psychologicznej, ale także inne fundacje, które również korzystały, takie jak Fundacja Budzik czy też OSP. One otrzymały korzyść majątkową. Skoro doszło do przestępstwa, to mam pytanie. Czemu nie zażądano zwrotu tych środków? Czemu nie wstrzymano finansowania? Czemu nie postawiono zarzutów tym fundacjom? Skoro doszło do przestępstwa, to państwo powinniście w tym zakresie podjąć stosowne kroki prawne. Jeżeli państwo ich nie podejmujecie, a twierdzicie, że doszło do naruszenia przepisów, to mamy do czynienia z niedopełnieniem obowiązków przez panów.

Szanowni państwo, powiem państwu, dlaczego nie są podejmowane te działania, dlaczego nie ma wniosku o zwrot tych środków, dlaczego nie są stawiane zarzuty tym fundacjom. Ponieważ każda ta fundacja, każda ta organizacja, działała zgodnie z przepisami prawa. Każda organizacja dostała środki zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Każdy ten podmiot działał zgodnie z przepisami prawa. Każda decyzja, która została podjęta, była zgodna z przepisami prawa. Oczywiście, żeby zrobić taką polityczną awanturę, którą uprawiają politycy koalicji 13 grudnia, żeby właśnie mogli biegać po mediach i pokazywać, że to ma 160 stron i 26 zarzutów, każda ta sprawa została oddzielona do każdego odrębnego zarzutu. Szanowni państwo, stąd zebrało się aż 26 sfabrykowanych zarzutów.

Na sam koniec w tej części – korzyść polityczna. Ja to państwu muszę przeczytać: „Uzyskanie korzyści osobistej wyrażającej w uzyskaniu dla swojej działalności publicznej jako ministra sprawiedliwości, prezesa partii Solidarna Polska, przychylności i zaufania innych osób pełniących istotną funkcję publiczną oraz korzyści politycznej, tj. skutkujących utrzymaniem już zajmowanych i obejmowania kolejnych funkcji publicznych oraz możliwością promowania prowadzonej przez siebie działalności politycznej”. Szanowni państwo, takie zarzuty można postawić każdemu politykowi. To jest wypaczenie istoty polityki. Skoro polityka to jest działanie na rzecz dobra wspólnego, to rolą polityka jest podejmowanie działań, z których mieszkańcy, obywatele otrzymują korzyści. Z kolei polityk, który podejmuje dobre decyzje, to jest pozytywnie odbierany i jest wybierany. Szanowni państwo, celem partii politycznej jest dążenie do władzy, realizowanie swojego programu...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Kaleta, przeszkadza pan panu posłowi Śliwce. Przywołuję pana do porządku.

Posel Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Przecież ja nic nie robiłem. To pan mu wyłączył mikrofon, a nie ja.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeżeli pan przewodniczący nie będzie przeszkadzał mi w wystąpieniu, to będę wdzięczny, bo pan poseł Kaleta w ogóle się nie odezwał.

Szanowni państwo, celem partii politycznej jest dążenie do władzy, realizowanie swojego programu wyborczego i utrzymanie tej władzy. W partiach politycznych są politycy. Podam taki przykład, który myślę, że nam to wszystko zobrazuje. Pan przewodniczący Urbaniak, który był prezydentem wspaniałego, pięknego miasta Ostrowa Wielkopolskiego, niewątpliwie zrealizował tam pewnie wiele inwestycji.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

On był leniem.

Posel Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, na pewno nie...

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Korzyść majątkową w postaci remontu drogi otrzymali mieszkańcy. Pan poseł Urbaniak, będący w parlamencie, otrzymał tę korzyść polityczną polegającą na tym, że zagłosowali na niego ci wyborcy, którzy wcześniej otrzymali tę korzyść majątkową.

Podam kolejny przykład. Jest tutaj pani poseł Gelert z Elbląga, która jest dyrektorem szpitala wojewódzkiego. Pani poseł Gelert zrealizowała wiele inwestycji w szpitalu...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobra. Panie pośle, ja wytrzymałem, ale nie pozwolę robić takich wycieczek w stosunku do pani poseł Gelert.

Posel Anna Kwiecień (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to jest chwalenie.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale przecież poseł uzasadnia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdyby pan był uprzejmy zacząć bronić pana Zbigniewa Ziobry, bo coś nie słyszę argumentów.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Ale przed czym bronić?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdyby pan był uprzejmy zostawić w spokoju panią poseł Gelert, bo ja mogę wytrzymać uwagi w stosunku do siebie, ale bardzo proszę unikać ad personam do innych członków Komisji, dobrze? Skupmy się na panu pośle Ziobrze. Z tego, co ja słuchałem i czytałem, bo ja pobrałem wniosek z sekretariatu, to...

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Czy podpisał pan wniosek?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

...wszystkie 26 zarzutów i wniosek o zatrzymanie i aresztowanie dotyczy pana Zbigniewa Ziobry, a nie pani poseł Gelert ani mnie. Bardzo proszę.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, niepotrzebne są te nerwy, niepotrzebne są te ataki wymierzone we mnie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale to nie są nerwy. To pan nie wytrzymuje. To pan bez przerwy mówi o jakimś neo, obraża ludzi. Naprawdę są pewne granice.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Neosędziowie to jest obraza?

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo bym prosił, żeby pan przewodniczący mi nie przerywał i nie wyłączał mikrofonu, kiedy mam swoje...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To było pierwszy raz. Bardzo proszę, niech pan kontynuuje i proszę spróbować bronić Ziobry – najwyższa pora.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

I znowu pan mi wyłączył mikrofon. Jest to zupełnie niepotrzebne, tym bardziej że mam swoje wystąpienie. Bardzo bym prosił pana przewodniczącego, żeby zachował elementarną kulturę.

Podawałem przykład czy pana posła Urbaniaka, czy pani poseł Gelert. Myślę, że to jest dla was wielki plus, że was wymieniam. Wskazuję, że skoro zrobiliście coś, czyli mieszkańcy otrzymali korzyść majątkową, to także państwo otrzymaliście korzyść polityczną, ponieważ wasza działalność została pozytywnie oceniona przez wyborców. Panie przewodniczący, w związku z powyższym pokazuję absurd tych zarzutów.

Ale żeby było jeszcze ciekawiej, to można twórczo rozwinąć koncepcję, którą przygotował właśnie pan neoprokurator Woźniak przygotował. To znaczy pan neoprokurator...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę nie używać tego sformułowania.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Neo to jest obraza?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Niech pan się zajmie argumentacją, bo nie rozmawiamy o panu prokuratorze Woźniaku, tylko rozmawiamy o panu Zbigniewie Ziobrze.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Chce pan wprowadzać cenzurę?

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo bym prosił, żeby pan mi nie przerywał i nie wyłączał mikrofonu.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

A ja proszę, żeby pan nie krzyczał.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Odnoszę się do tych zarzutów, które padły. Pokazuję przykłady polegające na tym, że chęć sformułowania tych zarzutów względem pana ministra Ziobry jest absurdalna. Idąc tym tokiem myślenia, zarzuty, które usiłuje postawić pan Woźniak, żeby nie używać słowa „neoprokurator”, są niezgodne z przepisami prawa. Pan Woźniak przekracza w tym zakresie swoje uprawnienia, nie podejmuje działań objętych immunitetem. W związku z powyższym z drugiej strony otrzymuje pewną korzyść osobistą, ponieważ jego szef, pan Żurek go pozytywnie ocenia. Pan Woźniak dostaje awans, dostaje gratyfikację finansową. Jeszcze jak dodamy, że działa w zespole i ma przełożonego, to idąc tokiem tego wniosku i twórczo to rozwijając, obawiałbym się na pana miejscu pana Woźniaka, że jeszcze mu przybiją zorganizowaną grupę przestępczą. Szanowni państwo, dlatego pokazuję absurd tej sytuacji. Tak jak powiedziałem, każdemu prokuratorowi, każdemu politykowi można postawić taki zarzut. Tylko tu te argumenty, które padają ze strony neoprokuratury czy pana Woźniaka, są po prostu absurdalne i obrażają zdrowy rozsądek.

Kolejny zarzut, który się pojawia, to jest zarzut przywłaszczenia z art. 284 § 2. Ja może przeczytam ten paragraf...

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Niech pan przestanie krzyczeć, do cholery!

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Na razie to pani krzyczy.

Posel Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak pani się odzywa? Co to jest za słownictwo?

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Pani nie ma prawa, a ja mogę.

Posel Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja nie mam prawa?

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

„Kto przywłaszcza sobie powierzona mu rzecz ruchomą”. Szanowni państwo, pan minister Ziobro nie wziął żadnych pieniędzy. Jako minister sprawiedliwości, jako dysponent tych środków przekazał je na zbrojne cele, na fundacje, na OSP, na wiele ważnych, cennych inicjatyw. Szanowni państwo, gdzie tu mamy ziszczenie, spełnienie znamion czynu zabronionego – „przywłaszczam sobie”. Szanowni państwo, przestępstwo przywłaszczenia oczywiście nie wchodzi w rachubę w sytuacji, gdy mamy do czynienia, że treść umowy stanowiącej podstawę przekazania rzeczy lub okoliczności sprawy wskazują na przeniesienie własności. W tej sytuacji mamy dokładnie taką sytuację. Szanowni państwo, dokładnie tak jest w tym przypadku. Nie mówimy o mieniu powierzonym, a o przeniesieniu własności na te podmioty. W związku z powyższym jak można stawiać panu ministrowi Ziobrze zarzut przywłaszczenia w tym zakresie? Szanowni państwo, powtórzę to jeszcze raz: „kto przywłaszcza sobie”. Nie ma tutaj tej sytuacji, dlatego bardzo bym prosił, żebyśmy, jak debatujemy, jak dyskutujemy, opierali się w granicach i na przepisach prawa, a nie tworzyli jakąś publicystykę prawniczą, która mam wrażenie, że od 2 lat wiedzie prym.

Szanowni państwo, żeby było jeszcze ciekawiej. Według informacji, które są podawane przez obecne kierownictwo resortu, to Ministerstwo Sprawiedliwości ciągle robi przelewy i to ze środków, wezmę to w cudzysłów, „przywłaszczonych przez ministra Ziobrę”. Te środki, które według neoprokuratury miał przywłaszczyć pan minister Ziobro, były cały czas na rachunku Ministerstwa Sprawiedliwości. Szanowni państwo, przez ostatnie dwa lata one były cyklicznie przekazywane organizacjom, które – uwaga – rzekomo uczestniczyły, znowu wezmę to w cudzysłów, „w przestępczym procederze”. Tu mamy do czynienia z kwotą blisko 7 mln zł. Skoro według pana Woźniaka doszło do przywłaszczenia, to czemu nie mają zarzutów i nie jest prowadzone postępowanie względem beneficjentów? To jest pytanie, mam nadzieję, że pan Woźniak nam na nie odpowie.

Powiem więcej, tak te środki zostały, oczywiście wezmę to w cudzysłów, „przywłaszczone przez pana ministra Ziobrę”, że akcje realizowane z tych środków przez te fundacje są objęte patronatem marszałka Sejmu Szymona Hołowni, marszałek Senatu pani Małgorzaty Kidawy-Błońskiej.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Trzeba ich wziąć do zorganizowanej grupy.

Posel Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Budują się politycznie, panie Woźniak.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Korzyść polityczna.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, to jest zdumiewające, ale jeżeli zobaczymy, po co to robi nielegalnie przejęta neoprokuratura, to zobaczymy tę perfidię działania. Jaki jest ukryty cel? Jaki jest ukryty cel postawienia zarzutu z art. 284? Pamiętam, że na poprzednim posiedzeniu Komisji regulaminowej pan Ślepokura przedstawiał stanowisko neo-Prokuratury Krajowej. Wtedy mówiłem mu, że nie możecie łączyć art. 231 z art. 296, czyli przekroczenie uprawnień i wyrządzenie szkody w obrocie gospodarczym. Jest to sprzeczne z doktryną, jest to sprzeczne ze sztuką prawniczą. Pan Ślepokura mnie nie posłuchał. Ale sąd rozjechał walcem tę argumentację, którą państwo przedstawiliście. Szanowni państwo, dlatego do art. 231 dodajecie zarzut z art. 284. Dlaczego? Dlatego, żeby ta sprawa trafiła do sądu okręgowego, do rozgrzanego wydziału karnego, gdzie minister Żurek posprzątał i przypadku już nie będzie. Taki jest ukryty cel tego działania, które państwo w tym momencie podejmujecie.

Na sam koniec, bo w tej części wymagają komentarza dwa zarzuty. Jeden dotyczy nadzoru nad przekazaniem środków ze Skarbu Państwa do Skarbu Państwa. To jest sprawa pana ministra Wosia i przekazanie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego ponad 20 mln zł na zakup sprzętu do techniki operacyjnej. Dzisiejsza deklaracja pana neoprokuratora Woźniaka, pana Woźniaka

zdumiewa, bo przeczy temu, co państwo mówiliście przez ostatnie 2 lata i jakie podejmowaliście działania. To też daje pewną wątpliwość temu, co robiliście właśnie przez te 2 lata. Wszyscy doskonale wiemy o tym, że pan minister Woś, siedzący tu po mojej prawej stronie, miał prawo przekazać te środki, miał prawo przekazać środki ze Skarbu Państwa do Skarbu Państwa. Działania, które zostały przez niego podjęte, de facto nie powinny powodować, że państwo chcecie mu postawić zarzuty i jest przyszykowany akt oskarżenia, tylko państwo polskie powinno mu podziękować i wręczyć order za to, że nie było ślepe walce z przestępcami.

Dzięki Pegasusowi oczywiście złapaliśmy szpiegów, bandytów, a także członków Platformy Obywatelskiej i koalicji.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Brawo!

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale co zrobić, skoro te zbiory się pokrywają? To jest już pytanie do was i wy powinniście wyciągnąć z tego wnioski.

Kolejna kwestia. Muszę przyznać, że w tych zarzutach jest to mój ulubiony – chociaż ciężko mówić o tym, że coś może być ulubionego w tej całej hucpie politycznej – usiłowanie remontu prokuratury. Prokuratura chce postawić zarzut panu ministrowi Ziobrze, chce 25 lat więzienia i tymczasowego aresztowania dla ciężko chorego onkologicznie ministra Ziobry, ponieważ usiłował wyremontować budynek Prokuratury Krajowej. Zarzut usiłowania przywłaszczenia – za 14 mln zł miano sfinansować z Funduszu Sprawiedliwości remont i modernizację budynku prokuratury, ale w sumie umowy nie zawarto, nie zrealizowano tego projektu, bo odstąpiono od tego procesu. To pokazuje najdobitniej, że te zarzuty są żartem. Pan na kilkunastu stronach rozpisuje się w tym temacie.

Szanowni państwo, hipotetycznie, gdyby nawet doszło do zawarcia tej umowy, to te działania byłyby i tak zgodne z prawem. Nie doszłoby do przywłaszczenia, bo te środki byłyby w dyspozycji Skarbu Państwa. Kto by przywłaszczył te środki? Skarb Państwa zabrał Skarbowi Państwa? Jak można stawiać tak absurdalne zarzuty? Jasno trzeba powiedzieć, że utrata własności przez właściciela jest *sine qua non* warunkiem przywłaszczenia. Tu mówimy o środkach, powtórzę to jeszcze raz, ze Skarbu Państwa do Skarbu Państwa. Zarzut usiłowania wobec pana ministra Ziobry nie przechodzi próby faktów, nie przechodzi jakiegokolwiek próby dowodowej, ponieważ państwo absolutnie pojechaliście już po bandzie. Te wszystkie zarzuty to jest jedna wielka hucpa polityczna. Ale to, co zrobiliście państwo w tym konkretnym przypadku, to jest naprawdę przekroczenie jakiegokolwiek zdrowego rozsądku.

Kolejny zarzut, który państwo stawiacie, to jest zarzut z art. 258 § 3, czyli zorganizowana grupa przestępcza. Kolejny raz bawicie się zapalkami. Niszczycie wymiar sprawiedliwości, stawiając tak poważne zarzuty osobie, która jedyne, co miała wspólnego ze zorganizowaną grupą przestępczą, to to, że takie grupy rozbijała i wydała im wojnę. To, że rozpoczęła się walka ze zorganizowanymi grupami przestępczymi, mafią VAT-owskimi, to jest to wielkie dziedzictwo pana ministra Zbigniewa Ziobry. To, że wy chcecie, żeby ta zorganizowana grupa przestępcza była jednym z tych zarzutów, to naprawdę jest, już nie chcę powiedzieć, że kpiną...

Muszę przyznać, że jak czytam to, co państwo mówicie, i to, co mówili przedstawiciele polityczni Ministerstwa Sprawiedliwości, to myślę, że bardziej definicję zorganizowanej grupy przestępczej spełnia obecna sytuacja w Prokuraturze Krajowej niż to, co państwo chcecie zarzucić panu ministrowi Ziobrze. Państwo jako neoprokuratura błędnie utożsamiliście powstanie, istnienie struktury w Ministerstwie Sprawiedliwości z powstaniem i istnieniem zorganizowanej grupy przestępczej. Idąc tym tokiem myślenia, rzeczywiście w każdym ministerstwie można postawić taki zarzut. Można postawić taki zarzut w momencie, kiedy np. pan przewodniczący Urbaniak złamałby przepisy na Komisji regulaminowej. Wtedy również można byłoby w tym zakresie postawić mu zarzut roli kierowniczej w zorganizowanej grupie przestępczej. Szanowni państwo, mamy do czynienia z absurdalnymi zarzutami, które nie przechodzą jakiegokolwiek próby dowodowej, którą powinien zrobić rzetelny prokurator przed skierowaniem wniosku.

Kolejne zarzuty dotyczą art. 276, czyli niwelowanie i ukrywanie dokumentów. Przypomnę, że to działanie musi mieć charakter umyślny. Warto o tym powiedzieć, że część z tych dokumentów, o których mowa, to prywatna część, to polityczna korespondencja, część to prośba o interwencję, które bardzo często otrzymują posłowie. Stawianie zarzutów ukrywania dokumentów

wobec pana ministra Ziobry, które, jak dobrze zrozumiałem, państwo znaleźliście u pana ministra Romanowskiego, to jest naprawdę wyjątkowo karkołomne. Tylko przypomnę, że pod koniec rządów Prawa i Sprawiedliwości, pan minister Ziobro bardzo ciężko zachorował. Proszę mi wierzyć, bo każdy z nas miał w rodzinie osobę chorą onkologicznie, ostatnią rzeczą, jaka jest ważna w takiej sytuacji, jest skupienie się na sprawach przyziemnych, pracowniczych. Najważniejsza jest walka o swoje życie. Zarzut względem pana ministra Ziobry, który państwo chcecie skierować, że nie przekazał pewnych dokumentów... Chociaż też trzeba sobie jasno powiedzieć, że mam znaczące wątpliwości co do tego, czy te dokumenty, o których państwo mówicie, można nazwać dokumentami urzędowymi. Szczerze powiedziawszy, to jest bardziej niż pewne, że ich tak nie można nazwać. Przyznacie państwo, że to jest jedna z ostatnich rzeczy, która powinna być przedmiotem zastanowienia prokuratury w tym zakresie.

Ogólnie mamy do czynienia z sytuacją, wracam do tego w cudzysłowie, „ukrywania dokumentów”, gdzie społeczna szkodliwość tego czynu jest żadna, jest zerowa. Ja tylko podam taki przykład, że jednym z tych dokumentów jest pismo z prośbą o rzetelne rozpoznanie sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w Krakowie. To tam, gdzie sądził pan minister Żurek. Mam takie pytanie, co miał zrobić pan minister Ziobro w tym zakresie. Przecież nie ma kognicji w tej sprawie, ponieważ sprawa zawisła przed sądem powszechnym. Gdyby minister podjął działania w tym zakresie, to byłby zarzut, że wpływa na postępowanie czy też postępowanie sądowe. Szanowni państwo, naprawdę bym prosił i mam taki gorący apel nawet do polityków obecnej koalicji rządzącej, że można się spierać, można się różnić, ale te zarzuty dotyczące ukrycia dokumentów są jawną kpiną. Szanowni państwo, ukrywają to przestępcy, ale chociażby pieniądze w nogach stołów, a nie dokumenty.

Szanowni państwo, rzecz, która nie została powiedziana przez pana Woźniaka, a myślę, że ona powinna wybrzmieć wprost również na Komisji. Prokuratura wszystko to opiera na zeznaniach pana Mraza, który według neoprokuratury jest członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, ale którego brak wiarygodności jest powszechnie znany. Wszyscy pamiętamy, jak w szczycie samorządowej kampanii wyborczej, ale także tej do europarlamentu, pan Mraz wspólnie ze swoim obrońcą, politykiem Koalicji Obywatelskiej, uprawiał w Sejmie w ramach działalności partyjnej, w ramach działalności politycznej happening polityczny.

Z kolei drugi świadek, który miał zeznawać w tym postępowaniu, jest to pan Waldemar G. Pan prokurator od ponad 20 lat, a od 2 lat neoprokurator Woźniak nie poinformował, że wobec pana Waldemara G. toczy się odrębne postępowanie i ciąży na nim zarzut przyjęcia korzyści majątkowej w wysokości ponad 2 mln zł. W tej sprawie jest wiarygodnym świadkiem, a w innej sprawie jest oskarżonym. Sprawa toczy się już w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Na bazie zeznań, wyjaśnień pana Mraza oraz pana Waldemara G. państwo kłecicie te zarzuty chyba naprawdę na chleb i na ślinę względem pana ministra Ziobry.

Szanowni państwo, ostatnia rzecz, to znaczy wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Ja tylko przypomnę, że my mówimy o ciężko onkologicznie chorym ojcu dwójki małych dzieci, gdzie obawa matactwa jest znikoma. Materiał dowodowy został zebrany – minister Żurek twierdzi, że praktycznie w całości. Wbrew temu, co twierdzi pan Woźniak, wszyscy podejrzani są na wolności, choć nazwanie ich podejrzanymi w związku z nieokreślonym statutem oskarżyciela jest wątpliwe.

Szanowni państwo, nie ma osoby związanej z tą sprawą, wobec której sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Trzeba powiedzieć także jasno, że argumentacja przedstawiona przez pana Woźniaka jest absolutnie skandaliczna, ponieważ użył pan argumentu, i zresztą pan również zawarł to we wniosku, gdzie wskazuje pan, że: „pan minister Ziobro dokonywał subiektywnej oceny i negatywnie komentował szereg decyzji i stanowisk organów administracji oraz wymiaru sprawiedliwości”. Państwo podajecie cytaty z jego wypowiedzi w telewizji Republika, z telewizji wPolsce24, gdzie krytykuje rządzących, gdzie krytykuje władzę, gdzie krytykuje polityków. Szanowni państwo, z tego jasno wynika, że mamy do czynienia z próbą cenzury, z sytuacją, że pan Woźniak, pan Żurek, pan Tusk chcą zamknąć pana Ziobrę, ponieważ on się publicznie broni, ponieważ merytorycznie punktuje tę złą, skompromitowaną i skorumpowaną władzę. Szanowni państwo, to jest standard Białorusi. Łukaszenko by się nie powstydział takich wniosków, gdzie politykom opozycji próbuje się zamykać usta, wsadzając ich do więzienia. Jest tak tylko dlatego, że nie zgadzacie się z panem ministrem Ziobrą i tym,

co mówi w programach publicystycznych. Tutaj ze strony rządu mamy tylko i wyłącznie działania umotywowane polityką, a nie prowadzoną sprawą, zgromadzonym materiałem dowodowym.

Szanowni państwo, teraz kwestia bardzo istotna, dotycząca zdrowia. Pozbawienie wolności pana ministra Ziobry, tymczasowe aresztowanie, zastosowanie tego środka zapobiegawczego spowodowałoby dla jego życia lub zdrowia poważne niebezpieczeństwo. Dla ministra Ziobro, osoby chorej onkologicznie, wymagającej specjalistycznej pomocy byłby to wyrok śmierci. Ja nie wiem, dla mnie...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to jest skandal, jak się zachowuje pani Bodnar. Pan poseł Śliwka mówi o...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Pani poseł Bodnar, wstyd! Pani się jeszcze uśmiechnie?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No co się dzieje? Bo ogłaszę przerwę. Pani pośle, Woś, przywołuję pana do porządku.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlaczego pani się śmieje z chorego na raka?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Chyba pani chce ugruntować mit o głupich blondynkach.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Niech się pani jeszcze pośmieje z nowotworu Zbigniewa Ziobry.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja się z tego nie śmieję.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Niech się jeszcze pani pośmieje z nowotworu Zbigniewa Ziobry. Tak to panią śmieszy? Taki wybuch śmiechu to u pani wywołało? Kim trzeba być, żeby się tak zachowywać?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Bezczelność po prostu. Jaka to jest etyka?

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę, niech się pani jeszcze raz uśmiechnie. Chory na nowotwór... Proszę, to jest dla pani zabawne?

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom (PiS) – spoza składu Komisji:

Jaką to trzeba być pustą osobą?

Poseł Rafał Bochenek (PiS) – spoza składu Komisji:

Zwierzęce instynkty.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Śliwka.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, powiem państwu, że dla mnie to jest naprawdę zdumiewające, że może być parlamentarzysta, który kpi z choroby onkologicznej innej osoby. Naprawdę dla mnie to jest wstrząsające, co zrobiła pani Bodnar.

Poseł Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

Ty jesteś kobietą? Wstyd, wstyd, wstyd! Zamilcz.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani pośle, dwukrotnie pan już użył sformułowania „kończąc”, więc bardzo proszę trzymać się własnego słowa. Bardzo proszę o spokój. Głos ma pan poseł Śliwka.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050) – spoza składu Komisji:

To jest taka narracja, którą sobie ustaliliście.

Posel Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

To wszystko jest nagrane.

Posel Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Mafie śmieciowe wiedziały.

Posel Anna Kwiecień (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, we Wrocławiu wiedzieli.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bardzo proszę, żeby pan przywołał do porządku panią Bodnar, która cały czas przeszkadza.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, prokuratura, neoprokuratura we wniosku opiera się na ocenie biegłego, który – uwaga – nie zbadał pacjenta. Jak można wydać opinię bez badania pacjenta, bez zobaczenia pełnej dokumentacji medycznej? Wszyscy wiemy o tym doskonale, że pan minister Ziobro leczył się i leczy się za granicą, a nie w Polsce. Szanowni państwo, nawet Naczelna Izba Lekarska była tym zbulwersowana. Pan poseł Jacek Ozdoba złożył w tym zakresie zawiadomienie i ma być wszczęte postępowanie, które ma wyjaśnić tę sprawę. Szanowni państwo, w opinii biegłego nie ma także informacji, czy stan zdrowia pozwala na zatrzymanie, zastosowania środka zapobiegawczego, a jest to niezbędne. Szanowni państwo, biegły wyraził, że pan minister może wziąć udział tylko w czynnościach procesowych, ale czynnością procesową jest przesłuchanie, a nie tymczasowe aresztowanie. W związku z powyższym naprawdę mamy do czynienia z sytuacją, w której najlepiej by było dla transparentności i dla przejrzystości tej sytuacji, żeby pan Woźniak udostępnił opinię onkologiczną, udostępnił opinię biegłego, ale także podał nazwisko tego biegłego i również przekazał informacje w tym zakresie przede wszystkim członkom Komisji.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kończąc, mamy do czynienia z zarzutami stricte politycznymi, mamy do czynienia z hucpą polityczną wymierzoną w pana ministra Ziobrę. Szanowni państwo, obecna koalicja rządząca zajmuje się wyłącznie tym, żeby dobrze robić swoim politykom. Z jednej strony atakują tych, którzy walczyli ze zorganizowaną przestępczością, mówię o panu ministrze Ziobrze, mówię panu ministrze Wosiu, mówię o urzędnikach, biednych kobietach, które są atakowane właśnie przez tych damskich bokserów w neoprokuraturze, a z drugiej strony umarzane są postępowania dotyczące polityków Koalicji Obywatelskiej. Szanowni państwo, mamy do czynienia z naprawdę bulwersującą sytuacją. To, co obecna ekipa przygotowała na bazie tego wniosku wymierzonego wobec pana ministra Ziobro, to jest po prostu kpina i hucpa polityczna. Ale z drugiej strony czego możemy się spodziewać po Donaldzie Tusku? Czego możemy się spodziewać po politykach, którzy również są w togach, takich jak pan Woźniak?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan poseł Śliz.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo serdecznie dziękuję. Na samym wstępie chcę powiedzieć o takich dwóch moich smutnych refleksjach. Nikt tak dobrze nie rozumie posła Śliwki jak ja, który jest obrońcą, w normalnym życiu jest adwokatem. Natomiast ta smutna refleksja jest taka, że przykre jest to, gdy obrońca nie zna materiału, którym ma zamiar bronić. Przykre także jest to, że pan poseł nie umie nawet przeczytać dokładnie brzmienia artykułu, chociażby dotyczącego zorganizowanej grupy przestępczej – art. 258 § 3. Istnieje coś takiego jak zdanie wtrącone. Wystarczy dokładnie przeczytać, jak brzmi ten artykuł. Kwalifikacja prawna poczyniona przez prokuratora jest dokonana bardzo prawidłowo. Już nie będę tłumaczył art. 254 – przywłaszczenia, bo to mogłoby być zbyt bardzo skomplikowane dla posła Śliwki.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, to jest żenujące.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Powiedz, wyjaśnij.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Natomiast muszę zwrócić uwagę na dwa bardzo ważne artykuły. Pan prokurator we wniosku, gdyby pan go bardzo dokładnie przeczytał i znał ten materiał...

Szanowni państwo, najbardziej przykra jest moja druga refleksja, bo o niej zapomniałem. My mówimy o bardzo ważnej osobie – mówimy o ministrze sprawiedliwości, o prokuraturze generalnym, który uważał, że ma ścigać przestępców, a sam zorganizował, kierował zorganizowaną grupę przestępczą właśnie w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Posel Tadeusz Woźniak (PiS) – spoza składu Komisji:

Nieprawda. Nie zorganizował.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, gdyby pan dokładnie przeczytał wniosek wraz z uzasadnieniem, który przygotował pan prokurator, to pan zobaczyłby, że to nie jest tylko depozycja i wyjaśnienie pana Mraza, ale to jest zestaw całych dokumentów, o których mówił pan prokurator. Są to informacje z NIK, są to zeznania innych świadków, są to dokumenty papierowe, jest to kalendarz pana Zbigniewa Ziobry, jest to kalendarz jednego ze współpodejrzanych w tym postępowaniu, są to księgi wejść do ministerstwa, są to dokumenty, które zalegają w tych aktach sprawy. Właśnie na tym polega problem, że państwo jak przeczytacie wniosek w całości, a nie tylko wyrywkowo, co drugie zdanie, to zrozumiecie, że to wszystko się ze sobą łączy i w całości pokazuje, że te czyny zostały prawidłowo opisane przez prokuratora. Ten wniosek w tym zakresie jest bardzo zasadny.

Jeżeli chodzi o wniosek o zatrzymanie i zgodę na tymczasowe aresztowanie. Szanowni państwo, sam Zbigniew Ziobro dostarcza Sejmowi argumentów, żeby także i w tym zakresie głosować za zgodą na zatrzymanie i tymczasowe aresztowania. A dlaczego? Dziś przez 3 godziny nadaje konferencję. Jak mówią media, które tam pojechały, robi to z Budapesztu. Czyli pokazuje, że będzie utrudniał postępowanie, nawet w zakresie postawienia zarzutu przez prokuraturę. Więc jakżeż inaczej prokuratura może zrobić niż zatrzymać, tymczasowo aresztować Ziobro właśnie po to, żeby móc postawić chociażby te zarzuty. Ziobro dostarczył sam na siebie materiał, żeby zostać zatrzymanym i tymczasowo aresztowanym. Oczywiście...

Nie chłopcze, tylko panie pośle...

Posel Tadeusz Woźniak (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja nie mówię do pana, tylko do kolegi, żeby się zamknął.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Mam nadzieję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie, nie. Panie pośle Woźniak, przywołuję pana do porządku. Używanie takich sformułowań nie przystoi posłowi Rzeczypospolitej.

Posel Tadeusz Woźniak (PiS) – spoza składu Komisji:

Posłowie zachowują się w sposób nieelegancki wobec...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dokładnie usłyszałem, co pan powiedział. Proszę nie używać takich słów na sali posiedzenia Komisji. Przywołałem pana do porządku po raz pierwszy.

Panie pośle Śliz, bardzo proszę powoli puentować.

Posel Paweł Śliz (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Obiecuję, że zmierzam już do końca.

Jeszcze podnoszony przez państwa zarzut z zakresu sytuacji zdrowotnej. Pragnę zwrócić uwagę, że to sąd będzie oceniał, czy negatywna przesłanka tymczasowego aresztowania w postaci choroby, uniemożliwia stosowanie tego środka zapobiegawczego. Szanowni państwo, tylko znowu Zbigniew Ziobro nie daje nam ku temu żadnej możliwości refleksji. Skoro była przeprowadzona operacja, wystarczyło komisji przedłożyć całą dokumentację medyczną. Przecież każdy, kto chodził do tej pory do szpitala, przebywał operacje, to miał taką szczegółową dokumentację. Jeżeli powołujemy się na jakieś okoliczności, to ktoś taki jak prokurator generalny, który

kierował całą prokuraturą, wie o tym, że należy powołać się na konkretny dokument, dowód. Takim dowodem byłaby dokumentacja lekarska. Takowej nie przedłożył, a mógł to zrobić nawet przed dzisiejszą Komisją.

Na końcu, panie Zbigniewie Ziobro, nie trzeba być miękiszonem, nie trzeba być fujarą, trzeba być kimś odważnym i stawić się przed tą Komisją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Tomczykiewicz.

Zamykam listę po wypowiedzi pana posła Tomczykiewicza. Jeśli ktoś jeszcze chciałby zabrać głos, to proszę się dopisywać. Pan wiceprzewodniczący Osmalak prowadzi listę mówców.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. obrońca pana Ziobry tak się przesmyknął przez wszystko, de facto nie dotykając konkretnie żadnego przypadku i go nie opisując. To, co opisywał pan obrońca, to ładnie jest uwidocznione w zapisie nagrania, gdzie jest napisane: „tak się zastanawiam, wiesz, bo może potrzebujemy listka figowego do tego konkursu”. To wszystko...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Cytuje pan Mraza? To są słowa Mraza.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Woś, nieograniczony czas wypowiedzi to pan miał, jak grubo rozmawialiśmy o pana immunitecie. Teraz głos zabiera pan Tomczykiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Ta część, w której chodziło o listek figowy – dokładnie ten i wy to dokładnie zrobiliście. Minister Ziobro, minister Woś, cała reszta...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale nie powiedział pan, że cytuję pan Mraza.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Woś, po raz pierwszy przywołuję pana do porządku. Dla widzów mówię, że w naszym regulaminie jest jak żółta kartka.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Może pan pójść na boisko.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Ja wiem, że pan minister Woś jest nerwowy z powodu już skierowanego aktu oskarżenia, ale to nie jest powód, żeby mi przerywać.

To wszystko, co opowiadał obrońca, to jest właśnie wykorzystanie tego budowanego w systemie, od samego początku w sposób przemyślany, listka figowego. Tym listkiem figowym są koła gospodyń wiejskich. Tym listkiem figowym jest OSP. Ale gdzie mamy mięso? Gdzie jest to, o co tak naprawdę chodzi, co pan obrońca nazwał pięknie „zbożnym celem”? Teraz tak, mówiąc o „zbożny celu”, to myślę, że pan obrońca miał na myśli Fundację Profeto. Zanim Fundacja Profeto otrzymała dofinansowanie z funduszu, pan minister Ziobro spotykał się 36 razy z jej prezesem. To nie wynika z zeznań pana Mraza czy innego świadka w tym postępowaniu, ale to wynika z dokumentów znajdujących się w ministerstwie. Jak już pan minister Ziobro spotkał się 36 razy ze swoim kolegą, który zdaje się, że miał ministra wpisanego w telefonie jako „Zizi Zibi”, to wtedy został przygotowany konkurs.

Szanowni państwo, w wyniku tego konkursu, zwał jak zwał, ale nazwano to konkursem, Fundacja Profeto uzyskała 46 mln zł. Te 46 mln zł to było na początek. Z dokumentów, a nie z zeznań wynika, że z tych 46 mln zł 6,5% tej kwoty było rzeczywiście założone w tym projekcie na pomoc osobom pokrzywdzonym. Te 6,5% to był ten listek figowy. Myślę, że ten listek figowy i tak byłby mały, gdyby nie to, że przyszedł pan prezes i powiedział: jeszcze, jeszcze, bo nie skończymy budować. Pan minister Ziobro z towarzysztwem przyznał kolejne czterdzieści kilka milionów. Kwota prawie doszła do 100 mln zł.

Teraz tak, jak mieliśmy 6,5% przy 46 mln zł, to przy 100 mln będziemy mieli coś około 3%. Więc listek figowy, który stworzył pan minister Ziobro na potrzeby tego konkretnego przypadku,

to było 3% wartości. To są te przewały. To jest to, co jest mięsem całej tej sprawy – 3% listek figowy. Oczywiście twierdził prezes fundacji i twierdzą politycy PiS, że to była szczytna inicjatywa, ważny cel – pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem. Faktycznie w opisie konkursu trochę tak to wyglądało. Ale jak przyjrzymy się dokumentom, czyli wnioskowi podmiotu o kredyt na zakup ziemi pod tę inwestycję, to się okazuje, że to już tak nie do końca jest dla osób pokrzywdzonych przestępstwem.

Szanowni państwo, co to jest? To jest centrum medialne. Tu już element wynikający z zeznań świadka w tej sprawie. Wynika z nich, że to centrum medialne miało powstać, dlatego że pan minister Ziobro z kolegami z Solidarnej Polski zostali odcięci od PiS-owskiego TVP Info, bo tam miał królować ktoś inny. Co prawda tutaj pada hasło, że oczywiście trzeba wspierać media. Oczywiście media są bardzo ważne...

Posel Zbigniew Kuźmiuk (PiS) – spoza składu Komisji:

Na koniec niech pan napisze o tym książkę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój. Ja wiem, że bolą te przykłady, które przytacza pan poseł Tomczykiewicz, ale każdy będzie miał prawo głosu.

Panie pośle, bardzo proszę zmierzać do końca.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Tak, przepraszam. Już zmierzam do końca. Gdyby państwo nie przeszkadzali, byłoby szybciej.

Tu pan minister Ziobro musiał sobie jakoś zrekompensować brak dostępu do TVP Info. Może doszedł do wniosku, że jednak ojciec Rydzyk nie jest zaufanym podmiotem, żeby tak non stop pakować w niego dziesiątki milionów złotych. Dzięki swojemu bliskiemu przyjacielowi, koledze, postanowił zbudować za publiczne pieniądze centrum medialne, które miało realizować interesy ministra Ziobry.

Szanowni państwo, kłamstwo wypowiedział obrońca pana ministra Ziobry, ponieważ pan poseł stwierdził, że w tej sprawie wobec nikogo nie zastosowano tymczasowego aresztowania.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Teraz.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

A wobec księdza, którego potem...

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę słuchać uchem, a nie brzuchem. Mówiłem, że obecnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, bez sformułowań z przedszkola. Głos ma pan poseł Tomczykiewicz. Ja wiem, że akurat ten przypadek mocno boli, ale proszę o spokój.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Nie bolą, ale chciałabym o coś dopytać.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Tomczykiewicz kończy swoją wypowiedź.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Tomczykiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

A wobec księdza, którego, szanowni państwo, koledzy z Prawa i Sprawiedliwości, krzyżowaliście na pluszowym krzyżu przed całą Polską jako wielką ofiarę, to właśnie ten ksiądz był w areszcie. Były w areszcie urzędniczki Ministerstwa Sprawiedliwości, bo niezależny sąd w dwóch instancjach...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Gosek, proszę trzymać nerwy na wodzy.

Posel Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, te urzędniczki były torturowane w areszcie. Stwierdził to pan rzecznik praw obywatelskich, że to były działania niehumanitarne.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, tak. Panie pośle Gosek, dziękuję za bardzo wyważoną opinię.
Proszę, panie pośle Tomczykiewicz.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO) – spoza składu Komisji:

Już kończąc, bo widzę, że państwa boli, więc nie będę już państwa dalej ranił prawdą. Urzędniczki i ksiądz pluszowego krzyża, oni wszyscy zostali obarczeni, przez niezawisły sąd w dwóch instancjach, sankcją tymczasowego aresztowania na stosowny okres, jaki ostatecznie zdecydował sąd w tej sprawie. Więc absolutnym kłamstwem było to, co powiedział pan obrońca.

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za cierpliwość. Pani poseł, bardzo mi przykro, że tak boli, ale prawda boli i ma boleć.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Ja chciałam właśnie dopytać w tym zakresie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Gosek...

Po pierwsze, zamykam listę osób zapisanych do głosowania. Przepraszam za przejęzyczenie. Oczywiście zamykam listę osób zapisanych do głosu.

Szanowni państwo, o 20.15 jest blok głosowań. Mam nadzieję zakończyć do tego czasu. Jednak zauważyłem, że kolejność zgłoszeń to nie jest najlepsze rozwiązanie. Według starego zwyczaju najpierw głos zabiorą członkowie Komisji regulaminowej.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Szkoda, że tak późno pan się zreflektował, bo pan dokładnie wiedział, że koledzy są spoza Komisji, ale to już jest inna rzecz. Zwyczaj został złamany.

Wysoka Komisjo, moim zdaniem pan obrońca bardzo sprawnie i merytorycznie rozprawił się z tym wnioskiem, ale podkreślenia wymaga jeszcze jedna rzecz. Cały zarzut tak naprawdę opiera się na interpretacji rozporządzenia ministra sprawiedliwości z 13 września 2013 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzona i Pomocy Postpenitencjarnej – Fundusz Sprawiedliwości, które zostało zaskarżone przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Prokuratura powołuje się na tę kontrolę Najwyższej Izby Kontroli, że właśnie stwierdzono nieprawidłowości, wynikające z nadużywania przepisów wynikających z tego rozporządzenia z 2017 r. Tam są kwestionowane trzy przepisy: § 11, który stanowi o tym, pozwolę sobie zacytować: „w uzasadnionych przypadkach możliwe jest zawarcie umowy na powierzenie zadania nieobjętego programem lub naborem wniosków”. Czyli ustawodawca na podstawie art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego pozwolił wydać rozporządzenie i ono obowiązywało do 22 listopada 2024 r. – jeszcze przez rok czasu, kiedy rządził Donald Tusk i pan minister Bodnar. Na podstawie tego rozporządzenia dzielono te środki z Funduszu Sprawiedliwości. Nie uznano, że on jest niezgodny z prawem.

Do września 2017 r. obowiązywało poprzednie rozporządzenie – pana ministra Budki, które też zawierało przepis art. 22 ust. 2, który z kolei stwierdza, że: „dysponent, czyli w tym wypadku minister sprawiedliwości, który udzielił upoważnienia panu ministrowi Romanowskiemu, niezwłocznie podejmuje decyzję w przedmiocie przyznania dotacji i zamieszcza ogłoszenie o wynikach konkursu ofert w Biuletynie Informacji Publicznej. Dysponent może odmówić przyznania dotacji lub zmienić kwotę dotacji zaproponowaną przez komisję”. To zostało zaskarżone i też jest jedną z przyczyn tego postępowania. Jeszcze § 20 ust. 2 tego rozporządzenia: „dysponent może unieważnić konkurs ofert” właściwie z innych dowolnych przyczyn, które są wymienione, może z innych przyczyn.

Co zrobił Trybunał Konstytucyjny? Trybunał Konstytucyjny uznał, że te przepisy są zgodne z konstytucją, ponieważ ustawodawca dał dysponentowi szerokie pole, że tak powiem, swobody w zakresie dysponowania tym funduszem. Dysponent, na podstawie rozporządzenia, które wydał w 2017 r., zmienił to rozporządzenie z 2015 r. Te przepisy w dużej mierze są prawie identyczne. Tam dołożono tylko prewencję, czego nie było wcześniej. Ale to jest skutek tego, że nagle w latach 2016–2017 zdecydowanie wzrosły przychody Funduszu Sprawiedliwości, ponieważ zwiększyła się ściągальność tzw. nawiązek, czyli kwot zasądzanych przez sądy ze strony przestępców. Wobec tego środków było coraz więcej, więc można było jeszcze rozszerzyć ten fundusz na prewencję.

Prokuratura w dużej mierze właśnie, wbrew tym przepisom, które jednoznacznie stanowią, że minister może przyznawać środki poza konkursem, nawet poza programem... To wy to zmieniliście. To weszło w życie dopiero w grudniu 2024 r. Czyli jeszcze przez rok uznawaliście, że te przepisy są właściwe. Nie wiem, nie sprawdzałem tego, ale to jeszcze wymaga sprawdzenia, czy przez ten rok czasu też wydawaliście pieniądze poza programem, czy unieważnialiście konkursy – to jeszcze sprawdzimy. Więc tutaj absolutnie chybione są te zarzuty. Nawet jak były jakieś rozmowy z potencjalnymi beneficjentami i nawet były uzgadniane warunki, to przepisy na to pozwalały. Przepisy pozwalały, ponieważ można było dzielić te środki poza programem i pozakonkursowo. A prokurator robi z tego zarzuty, że to jest zorganizowana grupa przestępcza.

Pamiętajcie, że to jest bardzo niebezpieczny zarzut, który może doprowadzić do paraliżu w przyszłości w działaniu wielu ministrów. W każdym ministerstwie jest pewna nadrzędność, jest pewne wydawanie poleceń, jest wykonywanie tych poleceń. Jeżeli przy złej wierze przyjmujemy, że jest naruszane prawo, tak jak w tym wypadku, to może to być potraktowane jako zorganizowana grupa przestępcza. W tym wypadku prawo nie było naruszane, dlatego że minister miał kompetencje na podstawie wydanego rozporządzenia na podstawie ustawy, które do dzisiaj nie jest uznane za niezgodne z prawem. Pan minister zmienił to rozporządzenie w 2024 r. Miał do tego prawo, ale ono obowiązywało do 2024 r. To jest jeden, podstawowy zarzut.

Drugi zarzut to kwestia usiłowania wyłudzenia pieniędzy na rzecz Prokuratury Krajowej. Panie prokuratorze, przecież sam pan pisze: „sprawa finansowania Prokuratury Krajowej ze środków Funduszu Sprawiedliwości została formalnie zakończona w Ministerstwie Sprawiedliwości w dniu 11 lutego 2020 r., kiedy to pani Urszula Dubejko, czyli dyrektor departamentu, poczyniła elektroniczną adnotację: „nie realizujemy w sprawie »Prokuratura Krajowa wnioszek o środki Funduszu Sprawiedliwości«”.” Czyli do tego czasu były interpretacje prawne – minister zwracał się, wiceminister zwracał się do różnych prawników o opinię. Były opinie pozytywne, były opinie negatywne. Po analizie tego podjęto decyzję – nie realizujemy.

Głos z sali:

Bo było niezgodne z prawem.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie realizujemy, bo ustalono, że... Dobra, nawet przyjmując waszą narrację, że jest to niezgodne z prawem, to po analizie ustalono, że to jest niezgodne z prawem. Jakie usiłowanie? Była analiza i zrezygnowano, nie przyznano tych środków. A jak wcześniej była mowa, gdyby nawet przyznano, to Skarb Państwa nie mógł okraść sam siebie.

Kolejna sprawa, to jest to zatrzymanie i areszt. Przypomnę też tutaj to, co napisał pan prokurator: „Biegły onkolog zwrócił uwagę na fakt, że dostępne w aktach sprawy dokumentacja medyczna nie była aktualna w odniesieniu do daty opiniowania przez biegłą. Ostatnie zaświadczenie dotyczy bowiem września 2024 roku”. Zaświadczenie lekarskie było prawie sprzed roku. Ona mówi: „Natomiast ze względu na aktywność medialną wskazała, że można z łatwością zaobserwować dobry stan psychofizyczny Zbigniewa Ziobry w ostatnich kilku miesiącach”. Daj Boże takie opinie lekarskie, że ona sobie obserwuje media i stwierdza, że z łatwością można ocenić stan zdrowia pana ministra.

Panie prokuratorze, to jest żenujące. Naprawdę wydawałoby się, że prokurator Prokuratury Krajowej nie będzie przedstawiał takich wniosków i dowodów.

Kwestia niestawiennictwa pana ministra Ziobry i podstawa do tego, żeby zastosować teraz areszt i zatrzymanie. Przecież niestawiennictwo na tzw. Komisji Pegasusa wyraźnie było określone przez pana ministra, że nie stawia się wyłącznie dlatego, że według Trybunału Konstytucyjnego ta Komisja działa bezprawnie. To jest jedyny jego argument. Uważam, że jest on słuszny, miał prawo tak postępować, ponieważ Trybunał Konstytucyjny orzekł, że ta Komisja działa niezgodnie z prawem. Wobec tego pan minister nie chciał stawić się dobrowolnie. Najpierw Komisja przed nim uciekła, ale to jest już nieistotne. Nie unikał zatrzymania, został zatrzymany, doprowadzony, zeznawał długo. Nie jestem lekarzem, ale rozmawiałem z kolegą onkologiem, który mówi, że absolutnie nie powinien tego robić, bo to mu szkodzi. Ale ma prawo sobie szkodzić. Sobie można szkodzić, a komuś innemu nie można. Nie można czynić z tego zarzutu, że długo mówił. Jednocześnie chciał uniknąć, że tak powiem, współdziałania w tym łamaniu prawa przed tzw. komisją pegasusowską, to się nie stawiał i słusznie. To nie jest podstawa do tego, żeby teraz stosować areszt i tymczasowe aresztowanie.

Kolejna, ostatnia rzecz. Jeżeli chodzi o tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie, to w art. 259 jest jednoznaczny zapis, że nie należy stosować tego zatrzymania i aresztu, jeżeli spowodowałoby to dla jego życia lub zdrowia, czyli tej osoby zatrzymanej i aresztowanej, poważne niebezpieczeństwo. Moim zdaniem trzeba być lekarzem, żeby wiedzieć, że w tym stanie zdrowia i w tej sytuacji, w jakiej się znajduje... był prokuratorem, który przez 10 lat ścigał przestępców, zorganizowane grupy przestępcze i ze względu na stan zdrowia, zagrożenie życia i zdrowia, ze względu na fakt, że był przez 10 lat prokuratorem, który ścigał przestępców i wielu z nich mówiło mu, że go zabije i życzą mu śmierci, to umieszczenie go w więzieniu jest stworzeniem zagrożenia dla jego życia. To nie ulega wątpliwości.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Nikt nie ma wątpliwości co do legalności Komisji regulaminowej, a Zbigniewa Ziobry jak nie było, tak nie ma.

Pani poseł Lenartowicz... Bardzo proszę o zwięzłe wypowiedzi. Szanujmy się wzajemnie. Jak ktoś ma coś do powiedzenia, to umie powiedzieć krótko – tak mawiał mój profesor.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Myślę, że to jest też pointa dla poprzedników.

Dziękuję bardzo. Nawiązując zarówno do wniosku prokuratury, jak i do moich przedmówców, z tych wypowiedzi wyłania się taka oto historia. W związku z tym, że w PiS można kraść, ale tylko zgodnie z procedurami...

Poseł Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest skandal. Wypraszam sobie.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

...to pewnego dnia Michał Woś, jeszcze wtedy nieposeł, oszukując ministra finansów i oszukując ministra...

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

A pani, ile ukradła?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy to jest rzeczywiście ten standard, który chcemy w państwie?

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

...i Komisję finansów, doprowadził...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy w Platformie Obywatelskiej wolno kraść? Co to jest za standard?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Jednak wyłania się z tego wniosku...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Co pani wygaduje?

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Złodziej krzyczy: łapać złodzieja.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Towarzystwo kradło dalej niezgodnie z procedurami, nawet z tymi, które sami sobie stworzyli, kłamiąc, oszukując nawet samych siebie, realizowali to „Ziobrowe zbożne dzieło”. A teraz za to, gdy twórca tej piramidy...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest przykład przesiąknięcia nienawiścią.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

...sam ogłaszając się jej twórcą, winę zrzucił na solidarnych kolegów. Widzimy was tu wszystkich. Widzimy was tu wszystkich niemal w komplecie. Licznie się też przewijają te nazwiska we wniosku prokuratury.

Teraz clou całej sprawy. Skoro dzieło zbożne, a wniosek dęty, to czemu nie widzimy na posiedzeniu Komisji głównego aktora Zbigniewa Ziobry? Bał się skonfrontować z tym całym swoim dziedzictwem?

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie zasłużyłaś.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Okazał się fujarą, cytując jego samego. Choć patrząc na ten spektakl, który urządza, a także na wasz spektakl, przychodzi mi na myśl bardzo stara, średniowieczna legenda – legenda o szczurołapie z Hameln, który, grając na fujarce, uwiódł i wyprowadził szczury z miasta i utopił je w rzece. Ale potem, nie uzyskawszy zapłaty od mieszczan, wyprowadził z miasta też ich dzieci. Ja się zwracam do was, suwerenne i solidarne ofiary czarodziejskiej fujary Ziobry. Czy naprawdę nie widzicie, jak was uwiódł i porzucił, pierzchając nad Dunaj, sam unikając odpowiedzialności jak ten szczurołap z Hameln?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Potrzebny tu jest ten biegły od Zbigniewa Ziobry, ale do sytuacji psychofizycznej.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest na sali lekarz?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Woś, kolejny raz pana upominam. To nie jest jednak posiedzenie Komisji poświęcone panu. Gdyby pan był łaskaw nie komentować.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę upomnieć panią Lenartowicz, bo zdaje się, że nie zauważyła tego...

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Co z tym szczurołapem na koniec?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Gosek, trzeba było uważać w szkole. Większość z nas zna tę lekturę.

Bardzo proszę, pan poseł Głogowski.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, czytałem dzisiaj wnikliwie wniosek prokuratury i oceniam go jako na mocny, konkretny i szeroko, szczegółowo uzasadniony. Ale też się nie dziwię, że poseł obrońca próbował bronić może sprawnie retorycznie, ale bardzo pomijając meritum wniosku. Oczywiście większość tych 26 zarzutów odnosi się do podobnego obszaru, czyli do rozdysponowania środków Funduszu Sprawiedliwości. Natomiast nie jest tak, jak próbował mówić pan poseł obrońca – na zasadzie kopiuj-wklej. Każdy z tych przypadków jest szczegółowo opisany i inaczej uzasadniony.

W wystąpieniu pana pośła obrońcy rozbawiło mnie troszeczkę, że próbował pan wskazać, że część tych przyznanych dotacji została przeznaczona na zadania, które są w obszarze Funduszu Sprawiedliwości. Czyli w domyśle można byłoby zrozumieć, że „jedyne” zarzut, jaki można postawić, to że ten konkurs został ustawiony. Przecież skoro fundusze zostały wydane na zadania, które wpisują się w zadania Funduszu Sprawiedliwości, to co z tego, że już przed rozpisanie konkursu wiadomo było, że ten konkurs wygrają te konkretne instytucje. No bardzo dużo, bo wydatkowanie środków publicznych nie może być dokonywane w sposób nieuczciwy w ustawionych konkursach. Ale przecież we wniosku prokuratury wskazane są konkretne wydatkowania, które trudno jest obronić. Trudno jest obronić wydatkowanie środków na audycję „Rozmowy niedokończone” w telewizji Trwam. Trudno jest obronić opłaty za fikcyjny lokal,

fikcyjne zatrudnienie. Nawet w przypadku tych dwóch zarzutów, które mógłby próbować obronić ktoś bardzo życzliwy dla Prawa i Sprawiedliwości, to wydatkowanie środków na zakup Pegasusa i plany wydatkowania na naprawę systemu chłodniczo-grzewczego w Prokuraturze Generalnej, to także łatwo wykazać, że są uzasadnione, bo chociaż przyznano pieniądze dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego, to kilka dni później wiceminister sprawiedliwości w odpowiedzi na wniosek Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej odpisał, że „Komenda główna jest jednostką budżetową, która ze względu na formę prawną nie ma możliwości samodzielnego występowania ani w naborze wniosków, ani w otwartym konkursie ofert”. Wszyscy, którzy podejmowali decyzję, dobrze wiedzieli, że ze środków z Funduszu Sprawiedliwości nie można przekazywać środków innym instytucjom rządowym, tylko ogłaszać konkursy dla innych instytucji.

Taką swoistą wisienką na torcie jest zarzut 26 w tym wniosku, czyli ukrywanie przez ministra, później posła Zbigniewa Ziobrę oryginału listu od prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Według zeznań prezesa Kaczyńskiego list został dostarczony do Ministerstwa Sprawiedliwości. Oryginał tego listu został znaleziony w innym miejscu, nie w ministerstwie. Pan prezes pisał, że zwraca się do ministra o natychmiastowe zakazanie kandydatom Solidarnej Polski korzystania z Funduszu Sprawiedliwości w czasie kampanii wyborczej, a jednocześnie zakazanie osobie odpowiedzialnej za dysponowanie środkami funduszu przekazywania jakichkolwiek sum w trakcie kampanii. Trzeba powiedzieć, kiedy to się działo. Działo się to w momencie, kiedy próbowaliście, kiedy Prawo i Sprawiedliwość próbowało w poprzedniej kadencji stworzyć większość parlamentarną bez Zbigniewa Ziobry i bez Solidarnej Polski. Dlatego w tym celu udało się pozyskać kilku posłów z Kukiza. Nie wyszło, brakło do tych 230 głosów. Przeprosiliście się Solidarną Polską. Ale dzisiaj dzieje się to, czego wasz prezes obawiał się kilka lat temu. Wy się temu nie dziwiecie, że zostanie to teraz rozliczone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Osmalak.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, postaram się króciutko, dlatego że wiem, że czas goni nas wszystkich, a wiele osób chce zabrać głos. Ja nie mam, jak większość z państwa wie, ogromnego doświadczenia w Komisji regulaminowej, ale uważam podobnie jak pan przewodniczący Głogowski, że ten wniosek w porównaniu z wieloma innymi wnioskami, które pojawiały się wcześniej w Komisji, jest naprawdę mocnym wnioskiem. W związku z powyższym apel do posłów PiS, apel do obrońcy pana ministra Zbigniewa Ziobry: jeżeli faktycznie uważacie, że ten wniosek jest taki słaby, to w mojej opinii lepiej dla was będzie, jeżeli zagłosujecie za uchyleniem immunitetu, dlatego że tak słaby wniosek będzie wam przecież bardzo łatwo obronić w sądzie. Dzięki temu pan minister Ziobro na pewno zostanie uniewinniony. Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

A tak samo było przy pani Musze?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

To naprawdę było aż takie złośliwe, żeby wywoływać aż takie okrzyki? Proszę o spokój.

Bardzo proszę, pani poseł Stachowicz.

Poseł Katarzyna Stachowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Fundusz Sprawiedliwości – piękna nazwa, szczytny cel, miał pomagać ofiarom przestępstw, miał wspierać pokrzywdzonych. Ale pod rządami PiS zamienił się w zupełnie coś nowego, w prywatny bankomat władzy. Szanowni państwo, zamiast pomocy dla ludzi, były dotacje dla swoich, a zamiast wsparcia dla ofiar było wsparcie dla kampanii.

Szanowni państwo, 26 zarzucanych przestępstw to nie jest dorobek gangstera z półświatka...

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Nie trzeba czytać.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

...ale byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Nie trzeba czytać.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

Wśród nich kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę o spokój.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

Ustawiając konkursy, w ramach których środki trafiły do organizacji z góry wskazanych przez pana Ziobrę i przez pana Romanowskiego...

Posel Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Chyba AI napisało.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

Szanowni państwo, Zbigniew Ziobro utworzył swego rodzaju republikę wpływów z własnym budżetem, z własnymi beneficjentami i z własną definicją słowa „dobro”.

Szanowni państwo, wnioski z akt, będących w dyspozycji Komisji są jednoznaczne. Zbigniew Ziobro doskonale wiedział, co robi i z pełną premedytacją, wspólnie z najbliższymi współpracownikami panem Romanowskim, panem Wosiem, stworzył układ, który wykorzystał ten Fundusz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Kownacki.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, mam najpierw pytanie: Czy pan pobierając wniosek, go podpisał? Czy złożył pan własnoręczny podpis, odbierając wniosek prokuratury? Domagał się pan tego chociażby od pani poseł Czerwińskiej. Pan twierdzi, że pobrał ten wniosek. Chciałbym wiedzieć, czy pan go podpisał.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, pan też jest członkiem Komisji. A pan podpisał? Nie. Dostał pan wniosek jako członek Komisji. Regulamin jednoznacznie ustala, za chwilę poprze mnie pan przewodniczący Smoliński, że obowiązek potwierdzenia odbioru dotyczy posłów spoza składu Komisji. Z obowiązku, na moje polecenie sekretariat przesyła każdemu członkowi Komisji wniosek immunitetowy. Jest tak za każdym razem. Nie ma w tym nic szczególnego. Za każdym razem obowiązuje regulamin, że jeżeli poseł spoza składu Komisji jest zainteresowany wnioskiem immunitetowym, to się mu go wydaje w sekretariacie Komisji za potwierdzeniem – tak brzmi przepis. Obie panie poseł nie są członkami Komisji. Gdy na początku dzisiejszego posiedzenia pobrały kopie wniosku, powinny potwierdzić ten odbiór. Nie uczyniły tego. Niech pan nie robi z tego jakiegoś wielkiego halo, bo ja kolejny raz powtarzam, że ten przepis nie dotyczy chronienia przewodniczącego, prokuratury, kogokolwiek innego, tylko pracowników, którzy nie są politykami, przed pewnymi nieprawidłowościami. Pan dobrze wie, że w tym przypadku, i w jednym poprzednim, wnioski znalazły się w mediach przed tym, jak nawet trafiły do Komisji.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

No właśnie o to chodzi. Miałem okazję zapoznać się z tym wnioskiem w internecie. Chciałbym poprosić pana prokuratora o sprostowanie, czy on jest różny od tego, który został dostarczony Komisji. Jeśli on jest różny, to proszę o sprostowanie, bo nie chciałbym później odnosić się do rzeczy nieprawdziwych. Jeżeli to jest ten sam, to będę spokojny, że mogę już dalej się wypowiadać. Panie prokuratorze, czy pan jest... Rozumiem, że jest tym samym, tożsamym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, a skąd pan prokurator ma to wiedzieć? Pan był zobowiązany, dostał pan wniosek na skrzynkę służbową z sekretariatu Komisji regulaminowej?

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Przyznaję się, że się poleniłem i wziąłem z internetu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Mam nadzieję, czasy się zmieniły i żaden prokurator nie zagląda do naszych skrzynek służbowych.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Pan prokurator wie, co wysyłał, i wie, co jest w internecie. Panie prokuratorze, dlatego pytam, czy to jest ten sam wniosek. Być może po prostu znam inny wniosek, który jest fejkowy i został stworzony przez jedną ze stacji telewizyjnych, przez jednego z dziennikarzy. Rozumiem, że pan przez milczenie potwierdza moją...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie będziemy toczyć nad tym dyskusji. Do rzeczy.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, ale do czego zmierzam? W pierwszej kwestii zmierzam do tego, żeby pan dbał o powagę tej Komisji. Mam wrażenie, że uświadomiłem panu, że ściganie pań poseł, które na posiedzeniu Komisji, zwracając uwagę na pewne wady tego wniosku, pobrały go na chwilę i pan domaga się podpisów, mówiąc o tym, że chroni pan w ten sposób pracowników Komisji, kiedy ten wniosek od wielu dni hula po internecie. Naprawdę sam pan uderza w powagę tej Komisji. Apelowalbym, że pan nie narażał na śmieszność nas wszystkich i polskiego parlamentu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To, że ktoś bezprawnie udostępnił ten wniosek, to nie znaczy, że będziemy rezygnować z regulaminu Komisji i regulaminu Sejmu.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, druga kwestia. Pozwolę sobie jednak kontynuować.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Do rzeczy, bardzo proszę.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Nie wiem, czy kolega Śliz, który...

Głos z sali:

Śliz.

Posel Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Przepraszam, Śliz. Przepraszam bardzo, nie miałem złej intencji w tym zakresie. Nie wiem, czy pan kolega jeszcze jest. De facto wystąpił tu jako adwokat w stosunku do innego adwokata – kolegi Śliwki. Chciałbym zwrócić uwagę na zbiór zasad etyki adwokackiej, który powinien być panu znany. Pewnie pan o nim zapomniał. Odsyłam pana do § 31 pkt 1 tego zbioru zasad. Radziłbym, że jak powołuje się pan na to, że jest pan adwokatem, to, panie mecenasie, panie kolego, radzę się do niego stosować.

Teraz już ad meritum do pana prokuratora, chociaż to będzie bardzo krótko, bo de facto jest do pana przewodniczącego. Panie prokuratorze, złośliwie podziękuję panu posłowi Tomczykiewiczowi, bo on lepiej uzasadniał ten wniosek i wykazał się większą znajomością tego wniosku, choćby w pewnym fragmencie, aniżeli pan, panie prokuratorze. Powaga parlamentu, Sejmu Rzeczypospolitej, Komisji regulaminowej, o którą właśnie powinien dbać pan poseł przewodniczący, wymaga tego, że kiedy pan staje tu, prezentuje ten wniosek, prezentuje logiczny związek przyczynowo-skutkowy, a wszystko, co zapamiętamy z pana wystąpienia, to, że pan poseł, minister Zbigniew Ziobro chciał wyremontować prokuraturę i za to chce pan wsadzić go do więzienia. Tyle zapamiętamy. To jest kompromitacja. To jest kompromitacja, że Sejm, apeluję do moich kolegów parlamentarzystów, godzi się na to, żeby prokuratura przychodziła i w ten sposób uzasadniała swój wniosek w tak poważnej sprawie.

Ostatnia kwestia, o której chciałem powiedzieć. Szanowni państwo, mówię do moich kolegów z Komisji sejmowej, otóż będziemy za chwilę głosowali nad wnioskiem de facto o pozbawienie wolności ciężko chorego człowieka. Ja nie jestem lekarzem, nie jestem też szarlatanem

i nie potrafię ocenić jednoznacznie, ale widziałem wiele osób chorych onkologicznie i widziałem pana Zbigniewa Ziobro zarówno kilkanaście dni temu na żywo, jak i ostatnio w telewizji. Nie mam wątpliwości, że jego stan zdrowia nie jest najlepszy. Szanowni państwo, polski wymiar sprawiedliwości z czasów stalinizmu zna mordy sądowe. Czy będzie miał godnych następców? To pokaże czas. Apeluję do was, bo są wśród was osoby, które zmierzyły się z tą dramatyczną chorobą. Apeluję o wasze sumienie. Jak powiedziałem, nasz wymiar sprawiedliwości zna dramatyczne mordy sądowe. Oby nie musiał znać mordu sejmowego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Szanowni państwo, skończyła się lista osób z posłów, którzy zapisali się do głosu spośród członków Komisji regulaminowej. Teraz będą głos zabierać panie i panowie posłowie spoza składu Komisji. Ograniczam czas wypowiedzi do jednej minuty.

Bardzo proszę, pan Sebastian Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, minuta w takiej sprawie pokazuje tylko, jak szanujecie demokrację. Natomiast mówiąc konkretnie...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, wniosek formalny. Jeśli pan poseł pozwoli, to składam wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia debaty, żeby nie była minuta, tylko żeby był nieograniczony spoza składu Komisji, tak samo jak dla posłów z Komisji. Panie przewodniczący, to jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, przystępujemy do...

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek przeciwny, żeby posłowie ujęli w tym wniosku, patrzę na pana posła Wosia, których właściwie ten wniosek też dotyczy, mieli nieograniczony czas wypowiedzi. Dziękuję.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, mogę w końcu poprzeć Zembaczyńskiego. Brawo! Myślał, myślał i wymyślił. Jak pomyśli, to coś wymyśli.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Brawo!

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Wniosek o czas nieograniczony.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę poddać pod głosowanie mój wniosek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem pana posła Zembaczyńskiego, żeby czas wypowiedzi był nieograniczony? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 15 posłów. Za – 5, przeciw – 10, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Poseł Zembaczyński przegrał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

Ja chcę, żeby ktoś mówił cały czas.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, bądźmy poważni. Minuta dla stustronicowego wniosku?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, gdyby pan był łaskaw włączyć mikrofon, bo posiedzenie jest protokołowane, jest stenogram. Ma pan minutę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jeśli mogę, zanim przystąpię, to proszę o rozważenie Wysokiej Komisji jakiejś racjonalności w odniesieniu się do bardzo obszernego wniosku w czasie dłuższym niż minuta. Zgadzam się, że pan przewodniczący może mieć porządek i ograniczenie czasu, ale 2–3 minuty to chyba będzie przynajmniej racjonalne i cywilizowane.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dwie minuty. Bardzo proszę.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, 2 minuty na taki wniosek pokazuje też, jaką mamy sytuację w niniejszej Komisji. Ta sprawa to jest jedna wielka ustawka. Pan poseł Śliwka krok po kroku pokazał, że stosując logikę tego wniosku, grupę przestępczą stworzyli Waldemar Żurek i Adam Bodnar. Dołączyli do Zbigniewa Ziobro. Kto stał na czele tej grupy, tego nie wiem. Takie zarzuty można stawiać każdemu posłowi, który jakkolwiek wykonywał prawidłowo swoją pracę. To jest logika tego wniosku. Ale jest to ustawka z tego powodu, że takie wnioski można stawiać w sytuacji, kiedy chce się realizować represje polityczne.

Przez ostatnie 2 lata budowaliście aparat represji politycznych, siłowe, bezprawne przyjęcie prokuratury, bezprawne wymienienie prezesów sądów, bezprawne wymienienie przewodniczących wydziałów karnych, usunięcie z wydziałów karnych sądów warszawskich sędziów powołanych lub awansowanych po 2018 r., a nawet jeśli sędziowie z Iustitii nie zgadzają się z wnioskami, finalnie ręczne sterowanie składami sądów w składach trójkowych. To wszystko służy wyłącznie temu, by takie absurdalne wnioski mogły być realizowane, żeby był realizowany spektakl polityczny represji wobec opozycji. Sytuacja, w której przychodzi tutaj pan prokurator Woźniak i tłumaczy, że posła na Sejm należy wtrącić do aresztu, bo krytykuje władze za bezprawne działania, za to, że łamiecie prawo, to Łukaszenka mógłby być dumny z takich śledczych. Może pana niedługo wytransferuje. Naprawdę mamy dzisiaj w Polsce po prostu Białoruś.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

To wasi kumple tam uciekli.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy zmieściłem się w czasie?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, przyszedłem tutaj, żeby oddać mój szacunek dla Zbigniewa Ziobry. Dla mnie jest mężem stanu, wielkim polskim patriotą, człowiekiem, który walczył z największymi bandytami i mafiozami. Chcę przypomnieć, że w 2019 r. to król dopalaczy wydał na niego zlecenie zabójstwa. To był pierwszy minister w historii III RP, na którego było wydane takiego typu zlecenie. Tego bandytę oczywiście złapano. Dzięki Zbigniewowi Ziobrze do polskiego budżetu wpłynęły miliardy złotych za wprowadzenie przepisów dotyczących przestępstw fakturowych.

Powiem moim kolegom, którzy współpracowali ze Zbigniewem Ziobrą, że możecie być dumni, że pracowaliście z takim ministrem sprawiedliwości. Marcin Warchoń, który wprowadzał znakomite przepisy dotyczące gospodarki, Kodeksu karnego, Michał Wójcik, który ratował polskie dzieci, które nie były wywożone za granicę, Sebastian Kaleta, który bronił polskiej suwerenności, walcząc z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i eurokratami, Michał Woś, który podjął bardzo dobrą decyzję, wyposażając Centralne Biuro Antykorupcyjne, umożliwiając zakup Pegasusa do chwytania bandytów i pedofili.

Szanowni państwo, chcę jasno powiedzieć, że dzisiaj żyjemy w takim czasie, w którym ściga się Zbigniewa Ziobrę, który był nr 1 na liście wszystkich bandytów. Robi się to w czasie, gdy dziś

sąd uniewinnia pana Frasyńniuka za to, że nazywał polskich funkcjonariuszy śmieciami. Żyjemy w takim czasie, w którym gwałcieł czternastoletniej dziewczynki śmieje się Polakom w twarz, ponieważ nie doczeka się kary, bo ludzie Iustitii i Waldemara Żurka walczą z neosędziami. Żyjemy w takim czasie, że morderca trójki ludzi nie doczeka się wyroku, bo ta oszalała z nienawiści władza Donalda Tuska...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie będę kończył, tylko będę mówił to... Z czego się śmiejecie? Z czego się śmiejecie? Posłuchajcie najpierw argumentów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

I co, potraficie tylko odbierać głos?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak.

Bardzo proszę, pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

Wielce szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zabieram głos jako członek Komisji Śledczej do spraw Pegasusa. Mianowicie w zakresie zarzutu pierwszego, czyli przywłaszczenia środków w celu nabycia tego oprogramowania, Zbigniew Ziobro dostarczył dowodu bezpośredniego w trakcie składania zeznań przed naszą Komisją Śledczą. Dlatego ten zarzut jest w pełni uzasadniony.

Teraz idąc dalej tropem tych zarzutów, dochodzimy do kwestii aresztu. Tutaj mamy istotę sprawy, mianowicie czyny zabronione, których popełnienie zarzuca się posłowi Zbigniewowi Ziobrze, zagrożone są karą pozbawienia do 25 lat wolności. W związku z powyższym ewentualne zasądzenie za zgodą Sejmu tego aresztu wydaje się być dobrze uzasadnione we wniosku i konieczne, szczególnie z uwagi na surowość zagrożenia karą oraz obawą ukrycia się podejrzanego przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości w celu uniknięcia poniesienia odpowiedzialności karnej za popełnione czyny i przestępstwa.

W związku z tym, że Zbigniewa Ziobry tutaj nie ma i się ukrywa, trzeba też zwrócić uwagę na poruszany publicznie aspekt stanu zdrowia pana posła. Otóż Komisja Śledcza do spraw Pegasusa dysponuje opinią na temat stanu zdrowia Zbigniewa Ziobry. Właściwie co do konkluzji tej opinii, jak i treści zawartych we wniosku, należy stwierdzić, że jest osobą zdolną do poddania się czynnościom organów ścigania, a cała obrzydliwa operacja medialna, graniem zdrowiem ministra Ziobry jest po prostu próbą ochrony go przed skutkami popełnionych czynów. Trzeba również zwrócić uwagę na to, że nie ma możliwości zasłaniania się brakiem badania samego Zbigniewa Ziobry...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Czas, panie przewodniczący, proszę być sprawiedliwym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

...przez biegłego lekarza sądowego, bo w takim przypadku każdy podsądny w Polsce, każdy zbój...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Czas przekroczony.

Poseł Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

...każda osoba, która by unikała kontaktu z lekarzem biegłym sądowym, nie byłaby w zasięgu polskich sądów. W związku z powyższym jeszcze raz podkreślam, że w całości popieramy postawione tutaj zarzuty i będziemy głosować, mówię tu w imieniu koleżeństwa z Komisji Śledczej, za zdjęciem immunitetu, postawieniem zarzutów oraz za aresztem w nawiązaniu działalności w zorganizowanej grupie przestępczej przez ministra Ziobrę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Pani poseł Kierzek-Koperska...

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oglądają nas Polki i Polacy i naprawdę chyba przecierają oczy ze zdziwienia, jaką sobie kpinę urządza z wydawania publicznych pieniędzy, na które oni każdego dnia muszą ciężko pracować. Potraktowaliście sobie Fundusz Sprawiedliwości jak świnkę skarbonkę, którą można rozbić i pieniądze z niej wydać bez żadnego trybu, poza procedurami.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie wiesz, o czym mówisz. To nie są pieniądze z podatków.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, chciałabym się odnieść do jednej kwestii we wniosku, w którym prokuratura...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To są pieniądze publiczne.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to nie były pieniądze z podatków.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

...które przedstawił nam pan prokurator, mianowicie o wydanie tych 25 mln na zakup Pegasusa. W umowie jest zapisany taki art. 4 ust. 2 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, co oznacza, że dysponent funduszu nie miał uprawnień do kontroli tych wydatków. To był celowy zapis w tej umowie. Proszę państwa, co dzieje się dalej? Można by było powiedzieć, że takie zastosowanie miałyby zawsze miejsce przy każdej umowie. Rok później o pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości występuje komendant główny Państwowej Straży Pożarnej. Co pan Woś odpowiada panu komendantowi? Otóż zacytuję: „Komendant główny jest jednostką Państwowej Straży Pożarnej...”

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, 2 minuty.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

...która ze względu na formę prawną nie ma...

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Dwie minuty!

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, momencik, momencik.

Proszę nie przeszkadzać. Po pierwsze, krzyczycie na panią poseł. Czas mierzy pan wiceprzewodniczący Osmalak. Jeszcze nie minęły 2 minuty, pomimo że ja mówię od pewnego czasu, a nie pani poseł. Bardzo proszę, za mierzenie czasu będzie odpowiedzialny pan wiceprzewodniczący Osmalak, a nie pan, panie pośle. Jak panu zegarek źle chodzi, to na komunii będzie nowy.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz zacytuję ten...

Poseł Bartosz Józef Kownacki (PiS):

Panie przewodniczący, ja nie chodziłem do komunii po to, żeby dostać zegarek. Nie wiem, jak pan.

Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, ale proszę nie zabierać mojego czasu.

Proszę państwa, to jest stanowisko pana Wosia: „Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej jest jednostką budżetową, która ze względu na formę prawną nie ma możliwości samodzielnego występowania ani w naborze wniosków, ani w otwartym konkursie ofert”. To ja się pytam: Centralne Biuro Antykorupcyjne mogło wystąpić o dofinansowanie i jeszcze na dodatek nie mogliście skontrolować tych wydatków, a Państwowa Straż Pożarna nie mogła wystąpić? Wyjaśnijcie tę kwestię.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bodnar...

Poseł Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

Oho, uczta intelektualna...

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałabym skomentować przemowę pana posła Śliwki, bo ona zrobiła na mnie bardzo duże wrażenie. Miałam wrażenie, że ona nosiła znamiona laudacji do beatyfikacji. Natomiast po chwili wypowiedział się pan Kowalski i mam wrażenie, że jeszcze przebił pana posła Śliwkę. Na tym posiedzeniu zrobiliście z pana Ziobry mieszanek bohatera, supermena, męczennika, a przed chwilą pan Kowalski powiedział, że jest też mężem stanu. Któryś z panów, bodajże pan Śliwka, zacytował, że te pieniądze szły na zbożne cele. Te zbożne cele to jest np. właśnie Pegasus. Pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości miały iść na ochronę ofiar przestępstw oraz wspierać więźniów, którzy wychodzą na wolność, żeby pomóc im przystosować się do życia. Natomiast państwo robiliście wielkie centra multimedialne oraz kupowaliście Pegasus i całą rzeszę wydatków, które wymienił nam tutaj pan prokurator.

Chciałabym się odnieść do pewnej wewnętrznej oceny, której dokonał pryncypał pana posła Ziobry, czyli pan Jarosław Kaczyński oraz wpływowy poseł Prawa i Sprawiedliwości, pan Ryszard Terlecki. Pan Ryszard Terlecki powiedział, że będą z tego kłopoty, bo to czysty gest wyborczy, zacytuje: „Nagle nasz koalicjant wyskoczył z pomysłem, że on też będzie w tym uczestniczył i będzie się licytował, kto da więcej, rozdając pieniądze kołom gospodyń wiejskich. Trudno się spodziewać, żeby koła gospodyń wiejskich zajmowały się bezpieczeństwem kraju czy też walką z przestępczością. Będą z tego kłopoty”. Po czym pan Kaczyński wysłał list do pana Ziobry, w którym mówi mu jeszcze dosadniej. W liście pan Kaczyński do pana Ziobry mówi wprost: „Zwracam się do pana ministra o natychmiastowe zakazanie kandydatom Solidarnej Polski korzystania z Funduszu Sprawiedliwości w trakcie kampanii wyborczej. W razie niezastosowania się do sformułowanego w piśmie zalecenia, pełna odpowiedzialność polityczna, najprawdopodobniej także w innych wymiarach, będzie spoczywała na państwu”.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Pan poseł Śliwka teraz nie słucha, ale panie pośle, pan Kaczyński przewidział tę sytuację, której dzisiaj...

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani czas minął. Niestety nic mądrego dzisiaj pani nie powiedziała.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, proszę zakończyć debatę z panem posłem Śliwką.

Bardzo proszę, pan poseł Wójcik.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie jesteście Koalicją Obywatelską, wy jesteście koalicją zemsty. Zemsta wami kieruje. Wy chcecie widzieć za kratami skutego kajdankami Zbigniewa Ziobrę. Te wasze emblematy, te wasze uśmiechnięte serducha zastąpicie siekierami.

Dzisiaj rano wasze intencje zdradził minister finansów Domański, który powiedział: „Piękny dzień, są takie chwile, dla których warto żyć, dla takich chwil żyje się w polityce”. To najlepiej pokazuje ludziom, jakie wy macie intencje. Najważniejsze w tej całej sprawie jest to, czy było działanie zgodne z prawem, czy nie było. Dlatego proszę o pokazanie filmu. Proszę wsłuchać się uważnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To jest pan poseł Ziobro?

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest pan senator Kwiatkowski, wcześniej minister sprawiedliwości, prezes Najwyższej Izby Kontroli, w czasie wystąpienia sejmowego. Proszę włączyć.

[Prezentacja wypowiedzi prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego na 84. posiedzeniu Sejmu 18 lipca 2019 r.]

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski: *Pan poseł Ryszard Wilczyński pytał, czy w kontekście Funduszu Sprawiedliwości będziemy kierować zawiadomienie do prokuratury. Szanowni państwo, w tej sprawie nie będziemy kierować zawiadomienia do prokuratury. Dlaczego? Ponieważ nie było naruszone kryterium legalności, a ono jest podstawą ewentualnego wniosku w tym zakresie. A dlaczego nie było naruszone kryterium legalności? Ponieważ w 2017 r. nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego rozszerzyła katalog działań, które mogą być finansowane z tego funduszu. W związku z tym Najwyższa Izba Kontroli oczywiście oceniła w kontroli budżetowej, uznaliśmy, że środki wydatkowane na pozostałe cele są niecelowe w kontekście podstawowych działań, które są przypisane do tego funduszu, ale w związku z wcześniej zmienionymi przepisami prawa nie doszło do naruszenia kryterium legalności, a to kryterium legalności jest podstawą do ewentualnego kierowania...*

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, dura lex...

Głos z sali:

Sed lex.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł Sroka.

Poseł Magdalena Sroka (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wyjątkowo bezczelny był Jarosław Kaczyński, który napisał do pana ministra Ziobry o natychmiastowe zakazanie kandydatom Solidarnej Polski korzystania z Funduszu Sprawiedliwości w kampanii wyborczej. Teraz zorganizowana grupa panów z Solidarnej Polski szumnie przyszła tutaj i broni Zbigniewa Ziobry, który nie ma nawet odwagi przyjechać tutaj...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Głosowałaś za tą ustawą.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Madziu, głosowałaś za tą ustawą. Brawo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę o spokój. Z uwagi na to, że panowie z Solidarnej Polski przerywają paniom i panom posłom...

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale ona była za tą ustawą.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Gosek, naprawdę, ile razy ja pana prosiłem, żeby chociaż trochę powstrzymać te nerwy. Pan pójdzie na siłownię, tam się trochę zregeneruje, może będzie trochę spokojniej. Niech to będzie kara dla wszystkich. Głos ma pani poseł Sroka. Wyzerowaliśmy zegar.

Ma pani 2 minuty. Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Sroka (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Widzimy, że prawda w oczy kole. To może jeszcze jeden cytat. Panowie ze zorganizowanej grupy Solidarnej Polski, proszę słuchać uważnie. Mówi pan poseł Romanowski: „Kurczę, szef chce, żeby w piątek odpalić ten konkurs”. Pan Mraz: „A to zostawiłeś wisienkę na torcie na koniec”. Teraz pytanie – Raław, Pospieszalski, Lisicki, Rydzik i prawicowy feminizm – da się w jednym? Da się. I tak właśnie ustawialiście konkursy dla swoich zaprzyjaźnionych fundacji, stowarzyszeń i o to chodzi.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Przecież nie było konkursów.

Poseł Anita Czerwińska (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie było konkursów.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Dokładnie o to chodzi. Środki trafiały nie tam, gdzie powinny, nawet zgodnie z procedurami i KWW, który zmieniliście...

Posel Sebastian Kaleta (PiS) – spoza składu Komisji:

KKW...

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Zmieniliśmy KKW, a nie KWW, pani koleżanko. Głosowałaś za.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Trafiały niestety do swoich. To was boli najbardziej. Ja rozumiem, że ciężko jest słuchać argumentów.

Jeżeli chodzi o Pegasusa i wykorzystywany system, to jest to bardzo poważna sprawa. Oglądają nas teraz tysiące osób, które są oburzone tym, co państwo robiliście. Podajcie jakikolwiek przykład zatrzymanego terrorysty, tego pedofila, o którym opowiadacie.

Posel Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Rubcow.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Nie potraficie podać tego przykładu.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ujawnij listę 578 nazwisk, które macie utajnione.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

A właśnie, że nie. Widzi pan, nie ma pan racji. Niestety łatwo jest rzucać w przestrzeń takie opowieści, że to panie z kół gospodyń wiejskich miały otrzymywać pieniądze...

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ujawnijcie listę.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

...że to OSP. Tak, te wszystkie organizacje miały otrzymywać pieniądze, ale nie w taki sposób. Byliście królami życia, a teraz musicie ponosić odpowiedzialność za decyzje, które były podejmowane.

Panie ministrze Ziobro, odwagi, jeśli pan nas słucha, to proponuję wrócić i stanąć odważnie przed wymiarem sprawiedliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę nie pokrzykiwać.

Posel Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Madzia, a w jakiej sprawie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Gosek, a może pan wyjdzie z sali i straci trochę nadmiaru energii? Panie pośle, Gosek, przywołuję pana do porządku. Przeszkadza pan wprowadzeniu obrad. Czy pan potrafi siedzieć cicho?

Bardzo proszę, pan poseł Trela.

Posel Tomasz Trela (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, myślę, że koleżanki, koledzy z Prawa i Sprawiedliwości i brak obecności pana Ziobry to najlepszy dowód na to, że państwo się bardzo boją i obawiają. Przecież nikt tak głośno nie krzyczał i nie mówił, jak Zbigniew Ziobro: „uczciwi nie mają się czego obawiać”. Gdzie jest Zbigniew Ziobro? Zbigniew Ziobro jest w Budapeszcie. Najprawdopodobniej zostanie za garniturem Orbana i nie wróci do Polski, dlatego że boi się odpowiedzialności, bo wie, że będąc prokuratorem generalnym, ministrem sprawiedliwości, stworzył mafię i nią kierował. Ta mafia wyprowadzała publiczne pieniądze, rozdzielala publiczne pieniądze, za te publiczne pieniądze robiła kampanie wyborcze, ale nie wszystkim. Zdenerwował się Jarosław Kaczyński, który mówi, jak się ze mną podzielicie i będziecie robić kampanie

też z moimi ludźmi za te pieniądze, które rozkradacie, to będzie dobrze. To miało tak wyglądać. Niestety tak nie wyglądało, dlatego że władza się zmieniła, prokuratura jest niezależna, sądy są niezawisłe, a ci, którzy popełnili przestępstwo, ponoszą odpowiedzialność.

Szanowni państwo, na sam koniec, żadna choroba nigdy nikogo nie będzie usprawiedliwiała przed złodziejstwem, dziadostwem i korupcją. Zapamiętajcie sobie to raz na zawsze.

Posel Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Też sobie to zapamiętaj.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Warchoł.

Posel Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponieważ odebrano głos panu ministrowi Michałowi Wójcikowi, to chciałbym pociągnąć wątek, dlaczego pan minister Kwiatkowski zdecydował się nie kierować w tej sprawie zawiadomienia do prokuratury. Po pierwsze, ustawa nie wymaga przeprowadzenia konkursów w celu wydatkowania środków Funduszu Sprawiedliwości. Pan minister doskonale o tym wiedział.

Po drugie, ustawa czyni ministra sprawiedliwości wyłącznym dysponentem Funduszu Sprawiedliwości. Po trzecie, ustawa daje ministrowi wolną rękę w dysponowaniu środkami Funduszu Sprawiedliwości. Oczywiście minister wydał rozporządzenie w 2017 r. Konkursy mają charakter wyłącznie doradczy. Ustawa jako akt rangi wyższej niż rozporządzenie nie może modyfikować tego rozporządzenia. Żadna komisja konkursowa nie może pozbawić ministra jego władztwa. To minister usytuowany w ustawie, usytuowany w konstytucji jest tym, który wyłącznie wydatkuje te środki. Rola komisji sprowadza się wyłącznie do charakteru doradczego, co zresztą zauważył pan poseł Śliwka, powołując się choćby na obecne ministerstwo kultury. Drodzy państwo, czynicie bardzo niebezpieczny precedens, bo piszecie paragraf na samych siebie. Środki wydatkowane przez ministra kultury dokładnie wyglądają w ten właśnie sposób, że komisje konkursowe pełnią rolę wyłącznie doradczą. To jest pierwszy punkt.

Druga sprawa. Ten precedens też sprowadza się do tego, że po raz pierwszy w tej izbie podniesiecie rękę za skazaniem człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia. Proszę państwa, nie bójmy się powiedzieć tego słowa. Otóż tutaj koleżanki panie poseł twierdzą, że przecież my nie głosujemy za aresztem. Nie, właśnie głosujecie. Nawet z tej opinii, która opierała się na braku zbadania pacjenta...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, czas minął.

Posel Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

...wynika wprost, że dalsze leczenie w warunkach pozbawienia wolności nie jest możliwe. Leczenie Zbigniewa Ziobry nie będzie możliwe warunkach pozbawienia wolności.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Niech pan znów tego nie cytuje...

Posel Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, to jest we wniosku na stronie 158. To jeszcze dziś nie padło. Chcę, żeby dowiedziały się o tym wszystkie media.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę kończyć.

Posel Marcin Warchoł (PiS) – spoza składu Komisji:

Biegły w opinii...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czas na cytowanie miał pan na początku. Dziękuję uprzejmie. Pan wtedy się rozwodził na temat tego, jak to ktoś sam na siebie tworzy przepisy.

Teraz zabierze głos pan poseł Woś. On najdokładniej będzie wiedział, jak skutkuje wasza zmiana przepisów dotycząca konfiskaty rozszerzonej. Prawda, panie pośle?

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan nawet nie rozumie, czym jest konfiskata rozszerzona i nie rozróżnia podstawowych instytucji prawnych.

Szanowni państwo, zabraliście głos panu ministrowi Warchołowi, który cytuję, że z tej opinii, na którą się powołujecie, nie ma możliwości odbycia aresztowania kogokolwiek.

Posel Witold Zembaczyński (KO) – spoza składu Komisji:

To jest kłamstwo. Tu jest napisane zupełnie coś innego. Na stronie 157... Panie Woś, niech pan powie, ile pan zrealizował z przyznanych panu 2 mln zł?

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę mi dać 2 minuty od zera, żeby Zembaczyński mi nie przerywał, tak jak dał pan poseł Sroce.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Sformułowanie „od zera” wygląda trochę agresywnie i niegrzecznie w przypadku immunitetu Zbigniewa Ziobry.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Błysnął pan.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, niech pan jednak zajmie się wnioskiem.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

To jest właśnie poziom przewodniczącego Komisji.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, czy mogę zacząć?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To koledzy panu przeszkadzają, i to tacy z Solidarnej Polski.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę włączyć zegar na te 2 minuty.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Już. Bardzo proszę.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, zwracam się zwłaszcza do opinii publicznej, bo wszyscy od początku wiemy, że nie ma co liczyć na posłów koalicji 13 grudnia, żeby państwo zobaczyli merytorykę po naszej stronie. My mówimy o prawie, mówimy o konkretach, mówimy o faktach, mówimy o ustawie, mówimy o interpretacji prawa. A co widzimy po drugiej stronie? Pan minister Wójcik cytował pana Domańskiego. Słyszeliśmy Tuska. Słyszymy jakieś niemerytoryczne, polityczne wystąpienia, jakieś dziwaczne cytaty albo ledwo czytanie z kartki. Podzielę się, o co w tym wszystkim chodzi. To jest świadectwo pana redaktora Jankowskiego, na Twitterze powiedziała pani Krzywonos, która dzisiaj w uniesieniu, wykrzykując do posłów PiS powiedziała: „w końcu dobierzemy się wam do” i tutaj brzydkie słowo. To jest świadectwo, które jest w internecie...

Posel Adrian Witczak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie Woś, pan kłamie. Nie było czegoś takiego. Proszę tak nie mówić.

Posel Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, ja cytuję redaktora, który to słyszał.

Szanowni państwo, teraz widzą państwo, że chodzi wyłącznie o zemstę, o atak na ministra Zbigniewa Ziobrę. Chcę powiedzieć bardzo krótko tylko o kilku rzeczach.

Po pierwsze, ciągle mówicie, że to jest tylko umożliwienie sądowi wypowiedzenia się o sprawie. Wyrażenie zgody nie oznacza... właściwie nic nie robi. To dlaczego w przypadku Joanny Muchy nie poparliście wniosku o uchylenie immunitetu? Co z Nitrasem, co z Nowakiem? Co z tymi wszystkimi Giertychami, Brejzami, Grodzkimi itd.? Używając tej argumentacji, jesteście skończonymi hipokrytami i doskonale o tym wiecie.

Druga sprawa, oszczędzę fantasty Tomczykiewicza, bo go nie ma. Możemy go pozdrowić. Powoływanie się na Pana Kleksa Mraza, na jakieś spotkanie w Jeruzalu... Proszę popatrzeć na fakty. Drodzy państwo, z wniosku wynika, że spotkanie w Jeruzalu odbyło się 13 sierpnia. Rzekomo na tym spotkaniu miała być rozmowa o wniosku, jak ma być przygotowane ustalenie tego wniosku. Tylko problem jest jeden – rzekomo omawiany konkurs według Mraza był ogłoszony w czerwcu, a termin składania ofert był do 1 lipca. To jak 13 sierpnia można ustawiać konkurs, w którym oferty składa się do 1 lipca? Drodzy państwo, fakty.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Kończę. Chciałbym powiedzieć o Pegasusie, ale oszczędzę naszą koleżankę Madzię Srokę z pseudo-komisji, która popierała te wszystkie zmiany. Natomiast powiem o zarzutach od 16 do 21.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, proszę zachować klasę.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, zarzucacie ministrowi Ziobrze, że Marcin Romanowski nie był podsekretarzem stanu, tylko sekretarzem stanu i w tym czasie nie miał zarządzenia kompetencyjnego. Drodzy państwo, zadałem sobie trud, odnalazłem jedno i drugie zarządzenie kompetencyjne i w zarządzaniu kompetencyjnym...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan znowu porusza nowy wątek. Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest ten wątek, kończę wątek.

W zarządzeniu kompetencyjnym z 7 listopada jest zarządzenie zmieniające zarządzenie w sprawie Marcina Romanowskiego w zarządzeniu ministra wyliczenie otrzymuje brzmienie: sekretarz stanu Marcin Romanowski. Drodzy państwo, a na jakiej podstawie prawnej działa pan Żurek? Zarządzenie ministra z 30 lipca 2025 r. zmieniające zarządzenie w sprawie ustalenia zakresu czynności. Drodzy państwo, wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Drodzy państwo, w związku z tym oznacza to, że od 30 lipca pan Żurek dołączył do tej zorganizowanej grupy przestępczej, którą sobie wymyślił prokurator Woźniak i też powiemy takie zarzuty. Myślę, że to jest totalnie absurdałne. Tak wygląda 26 waszych zarzutów.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękujemy bardzo.

Pani poseł Dolniak...

Naprawdę oklaski po czymś takim?

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, merytoryka, fakty.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Poczekajcie moment z oklaskami. Proszę państwa, jak słuchaliśmy pełnomocnika pana Zbigniewa Ziobry, to bez końca słyszeliśmy słowa „na podstawie przepisów”, „przy uwzględnieniu przepisów”, „przy zastosowaniu przepisów”, ale te przepisy, które pozwalały na przekręty, wymyślił nie kto inny jak wy. Czyli działanie w celu przeciwdziałania przestępczości, organizowanie konkursów.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Uchwalenie ustawy jest przestępstwem?

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, ja panu nie przeszkadzałam. Uchwalenie przepisów nie jest przestępstwem, ale stosowanie ich w sposób niewłaściwy już jest. Waszym celem było umożliwienie takich rozwiązań, bo skoro wprowadziliście zapis „celem przeciwdziałania przestępczości”, mogliście wszystko wrzucić. Proszę państwa, mogliście nie organizować konkursów. Co wynika z protokołu

Najwyższej Izby Kontroli, pan Zbigniew Ziobro potrafił wykreślić spośród organizacji, które dostaną pomoc, tę, która dostała najwyższą liczbę punktów, a nakazać wypłacić środki tej organizacji, która tych punktów dostała najmniej i według komisji nie spełniała wymogów do tego, żeby dostać określone środki pieniężne. Traktowaliście państwo Fundusz Sprawiedliwości jako sposób zarządzania, który spełniał wasze cele. Potraktowaliście go jako źródło finansowania waszej działalności politycznej i wspierania waszych działaczy w prowadzonych kampaniach wyborczych. Siedzi przede mną chociażby pan poseł Warchoł.

Mówicie państwo, że zeznania Tomasza Mraza są nieobiektywne, bo jest jednym z podejrzanych.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę puentować.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Ale proszę państwa, zarzuty, na podstawie których skierowano wniosek o zgodę na pozbawienie immunitetu i zgodę na tymczasowe aresztowanie, oparte są na dowodach z oficjalnych dokumentów, pendrive'ach używanych przez urzędników, nagraniach rozmów między byłymi urzędnikami, korespondencji elektronicznej między byłymi urzędnikami, zeznaniach świadków i wyjaśnieniach podejrzanych oraz na protokole z kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, proszę puentować.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Zresztą prezes Najwyższej Izby Kontroli był wybrany przez was.

Proszę państwa, ten protokół jest dla was druzgocący. Tam są przykłady wydatkowania pieniędzy w sposób nieprawidłowy. Z prawa uczyniliście sobie narzędzie do wykorzystywania pieniędzy w celu przeciwdziałania przestępczości. Brak konkursów był dla was podkładką na wyjaśnienie waszego działania.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Małecki.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Wsadziliście do więzienia ks. Michała Olszewskiego, pozbawiając go posiłków, pozbawiając go dostępu do wody, dostępu do adwokata, żeby wydobyć coś na Zbigniewa Ziobrę. Potem wsadziliście do więzienia panie z Ministerstwa Sprawiedliwości, a to, co z nimi robiliście w więzieniu, to jest na pograniczu tortur, bo jeżeli...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, pan chyba jest pierwszy raz na posiedzeniu Komisji regulaminowej. My lubimy tutaj prawdę. Po pierwsze, żadne więzienie, tylko areszt. Po drugie, sąd...

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę mi nie przerywać. Rzecznik praw obywatelskich...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Póki co to ja jestem tutaj przewodniczącym, więc przywołuję pana do porządku i bardzo proszę mówić do rzeczy. My mówimy o Zbigniewie Ziobrze, a nie o ks. Olszewskim.

Poseł Maciej Małecki (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, niech pan nie wybiega w to, co ja zamierzam powiedzieć, bo ja doskonale wiem, co chcę powiedzieć, i niech pan nie zakłóca mojej wypowiedzi, kiedy mówię rzeczy, które panu się nie podobają.

Wsadziliście do więzienia ks. Michała Olszewskiego. Nie udało wam się wydobyć rzeczy na Zbigniewa Ziobrę. Wsadziliście do więzienia urzędniczki z Ministerstwa Sprawiedliwości, nieludzko je tam traktując. Nawet kiedy szły do łazienki, to mężczyźni patrzyli. Były w kajdankach zespolonych zawsze, kiedy przechodziły do łazienki, do kaplicy. Teraz ścigacie Zbigniewa Ziobrę za to, jak sami mówicie, że chciał wyremontować budynek prokuratury. Przecież wy w wywiadach mówicie, że Ziobro co prawda działał zgodnie z przepisami, ale wam się

te przepisy nie podobają. Wiecie, o co tak naprawdę tutaj chodzi? Tu nie chodzi o żadną sprawiedliwość. Tu chodzi o zemstę nad człowiekiem, który ścigał zorganizowaną przestępczość, przypadkiem dotykającą waszego środowiska.

Druga sprawa to odwrócenie uwagi od realnych problemów kraju. Kiedy bankrutuje Narodowy Fundusz Zdrowia, kiedy ze szpitali z kwitkiem odsyłani są pacjenci chorzy na nowotwory, to wy mówicie: zrobimy igrzyska, zamknijemy Zbigniewa Ziobrę. Alexis de Tocqueville powiedział kiedyś: „Nie ma takiej niegodziwości i nie ma takiego okrucieństwa, do którego nie posunie się liberalny rząd, kiedy zabraknie mu pieniędzy”. Wy doprowadziliście budżet do bankructwa i dlatego idziecie po Zbigniewa Ziobrę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o spokój. Bardzo proszę, pan poseł Kanthak.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Poseł Osmalak powiedział przed chwilą, że co się przyjmujecie, przecież sprawa trafi do sądu, co wy nie wierzycie w sprawiedliwość sądu. Szanowni państwo, po kolei. Najpierw nielegalne przyjęcie prokuratury, którego nielegalność została potwierdzona wyrokiem Sądu Najwyższego. W wyniku tego nielegalnego przejęcia prokuratury pan Woźniak dzisiaj tutaj w ogóle może reprezentować prokuraturę. Następnie usunięcie prezesów sądów wbrew ustawie w sposób kryminalny przez Bodnara i przez Żurka. Później usunięcie losowania sędziów, tak aby z palca ministra dobierać sędziów, którzy będą dyżurowali i orzekali w sprawach aresztów. Panie pośle Osmalak, naprawdę wierzy pan w wymiar sprawiedliwości? Czy może pan wierzy w takiego sędziego Trębickiego, którego awansowaliście na stanowisko prezesa Sądu Rejonowego w Warszawie, który niewykluczone, że będzie rozpatrywał sprawę ministra Ziobry, bo to jest Sąd Rejonowy w Warszawie, który lajkował fanpage, takie jak „Ruch wypierdolenia PiS w kosmos”, „Sok z Buraka” itd.? To jest sędzia, który jest przez was awansowany. Już abstrahując od tego, że ten sędzia jest rodziną byłej działaczki Platformy Obywatelskiej, byłej dyrektorki biura poselskiego Marcina Kierwińskiego. Panie pośle Osmalak, to jest ten wymiar sprawiedliwości, który ma zajmować się tą sprawą?

Moje pytanie do pana pseudouzurpatora, udawacza prokuratura...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Są granice, są granice.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Moje pytanie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Do pana prokuratora Woźniaka to proszę się zwracać. On jest tutaj gościem.

Poseł Jan Kanthak (PiS) – spoza składu Komisji:

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego ten pan nie jest prokuratorem, który ma prawo reprezentować Prokuraturę Krajową. Proszę umożliwić mi zabranie głosu.

Mam pytanie, panie pseudoprokuratorze, pan próbuje tutaj w zarzutach przypisywać, że Zbigniew Ziobro osiągał korzyść polityczną i osobistą. Panie pseudoprokuratorze, niech pan powie, ile pan zarabiał w lipcu 2021 r., a ile pan zarabia w lipcu 2025 r. Bardzo jesteśmy ciekawi tej odpowiedzi, czy przypadkiem pan w wyniku tego politycznego śledztwa nie osiąga korzyści politycznej i osobistej... przepraszam, politycznej to może w przyszłości, ale korzyści osobistej.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Majątkowej.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Gosek...

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

A pan prokurator Korneluk...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Gosek, bardzo proszę do mikrofonu. Właśnie jest pana czas. Panie pośle Gosek, czy pan w ogóle ma włączone słuchanie?

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Sekundkę. Ja naprawdę bardzo dziwię się...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czas panu leci, a koledzy przeszkadzają.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziwię się temu, że pan prokurator Woźniak odczytał tu naprawdę dyrdymały. Zmiażdżył to pan mec. Andrzej Śliwka. Ale dziwię się, że parlamentarzyści nie wiedzą o tym, że art. 1 ust. 1 ustawy – Prawo o prokuraturze zobowiązuje posła do działania na rzecz wyborców w okręgu wyborczym, a art. 1 § 2 zobowiązuje do rozliczenia się przed tymi wyborcami po to, żeby wyborcy rozliczyli nas przy urnach wyborczych. Święto demokracji. Pan słucha, panie prokuratorze, pan prokurator Woźniak pochodzi z wyboru niepowszechnego. Pana prokuratora wskazano, dano wyższe uposażenie i dano zadanie, żeby dopaść PiS i dzisiaj mamy tego przykład.

Szanowni państwo, wyrzuciliście do kosza ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora, dlatego że art. 19 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora stanowi jednoznacznie: poseł podejmuje interwencję na rzecz wyborców. Panie neoprokuratorze Woźniak, idąc tym tokiem dedukcji, to zastanawiam się, czy nie zamknąć biura, dlatego że jeżeli ja podejmę interwencję na rzecz wyborcy, do czego obliguje mnie ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora, to osoba, na rzecz której podejmę interwencję, to ona może później na mnie zagłosuje. Dostanę za to zarzuty za sprawą takiego pana prokuratora Woźniaka, bo pan dotrze do takich osób. Wiecie, dlaczego wycofujecie się ze strażaków? Bo zgłosili się do nas setkami. Wiecie, w jakie tezy teraz idziecie? Żeby mówić, że oni działali w imię dobra wspólnego, żeby dopaść tylko polityków, już nie wójtów, nie burmistrzów.

Jak ruszał ten program, to 63% osób w samorządach we władzach to były władze z Platformy Obywatelskiej, z PSL. Zarzut do nas, że pomagaliśmy burmistrzom, wójtom z Platformy Obywatelskiej jest tak kuriozalny, idiotyczny, że odnieśliśmy z tego jakąś korzyść polityczną...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Będzie jeszcze ciekawsze?

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ostatnie zdanie. Szanowny panie prokuratorze, naprawdę trzeba się trochę zastanowić, bo z tej drogi, w tym grzechu, w którym pan postępuje i w tym nieładzie, nieskładzie prawnym, gdzie brakuje jakiejkolwiek logiki, naprawdę warto się zatrzymać w którymś miejscu.

Co do Pegasus, pani przewodnicząca, pan minister Ziobro...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie. Po 2,5 minucie pan nie będzie rozpoczynał jeszcze kolejnego wątku.

Bardzo proszę, pan poseł Bochenek.

Poseł Mateusz Bochenek (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Podziwiam to, ile państwo macie energii i determinacji, by bronić swojego kolegi i tych działań sprzed lat. Natomiast brakowało tej energii, determinacji, by bronić istoty Funduszu Sprawiedliwości. Dzisiaj chcę odwołać się właśnie do owej istoty i do ofiar przestępstw, do ludzi, którym dedykowany był Fundusz Sprawiedliwości, do tych, dla których środki powinny iść na schronienie, na pomoc, na leczenie, na finansowanie NGO, osób rzeczywiście pomagających osobom pokrzywdzonym, choćby tak jak Moc Wsparcia, które od lat tworzy i działa w ramach Centrum Pomocy Dzieciom. To jest dzisiaj i była istota Funduszu Sprawiedliwości. Na pewno nie było nią funkcjonowanie działań państwa w ramach zakupu, choćby Pegasus, czy przekazania środków Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego...

Poseł Mateusz Bochenek (KO) – spoza składu Komisji:

Panie Woś, niech pan lepiej nie wypowiada się publicznie w tej kwestii.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale pan kłamie publicznie.

Poseł Mateusz Bochenek (KO) – spoza składu Komisji:

Warto przywołać art. 4...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Cel Funduszu Sprawiedliwości to jest zwalczanie przestępczości.

Poseł Mateusz Bochenek (KO) – spoza składu Komisji:

...ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym jednoznacznie...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Tam w art. 4 nie ma słowa „wyłącznie”.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Woś...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Słucham, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Rozumiem pana zdenerwowanie i pana sytuację życiową.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ale on kłamie.

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Panu nikt nie przerywał, jak pan kłamał.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Był już pan bohaterem Komisji regulaminowej, a teraz rozmawiamy o panu Zbigniewie Ziobrze.

Panie pośle Witczak, bardzo proszę... Panie pośle, Gosek...

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale przecież ja nic nie mówię.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak? To kogo ja słyszę?

Bardzo proszę, pan poseł Bochenek.

Poseł Mateusz Bochenek (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Właśnie ten przykład Pegasus jest najlepszym z możliwych, aby pokazać, w jaki sposób państwo pomagaliście osobom pokrzywdzonym – zakupując czy przekazując środki na zakup cyberbroni, na inwigilację i podsłuchiwanie oponentów politycznych w trakcie kampanii wyborczej i wielu innych ludzi, którzy nie byli mafiozami, którzy nie działali przeciwko państwu polskiemu. Widać, że do tego sprowadzały się wasze działania. Nie wyprowadzi mnie pan z równowagi, gdy mówię o pomocy osobom rzeczywiście potrzebującym wsparcia. Dzisiaj wypowiadamy się przede wszystkim w ich imieniu, bo to im należy się dać sprawiedliwość...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Kupujecie jachty i dajecie pieniądze na kluby dla swingersów. To jest wasza sprawiedliwość.

Poseł Mateusz Bochenek (KO) – spoza składu Komisji:

Dokonaliście zamachu na prawa obywatelskie, odbierając obywatelom wolność, prywatność i godność poprzez działania pegasusowe. Dzisiaj chcę podkreślić jasno i jednoznacznie, że niezależnie od tego, czy ktoś był ministrem sprawiedliwości, czy był posłem, ma tak samo odpowiedzialność przed prawem za nielegalne działania jak każdy inny obywatel. Chcę powiedzieć w sposób

jednoznaczny, że my jesteśmy to winni obywatelom i wszystkim ofiarom, które niestety stały się tymi ofiarami przez państwa działania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, z wielką uwagą wysłuchałem dzisiaj wszystkich wypowiedzi obrońców pana posła Ziobry. Muszę powiedzieć, że wiarygodność tych obrońców jest absolutnie zerowa, bo słyszeliśmy korowody proceduralne, słyszeliśmy podważanie prokuratora, słyszeliśmy odwracanie uwagi od meritum, słyszeliśmy odnoszenie się do kwestii zdrowotnych, najbardziej absurdałowe powoływanie się na zgodę wyborców na tego typu podejrzane procedury i najbardziej obrzydliwe, czyli powoływanie się na uczciwe organizacje, które ta zorganizowana grupa nazwała „listkami figowymi” tylko po to, żeby ukryć...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Tomasz Mraz to tak nazwał. Niech pan będzie precyzyjny,

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

...swoją podejrzaną działalność. To jest w tym wszystkim najbardziej skandaliczne. Szanowni państwo, patrząc na tych wszystkich obrońców, myślę, że tu wszyscy powinniśmy zadać im pytanie prosto w oczy, jak wam nie wstyd. Jak wam nie wstyd?

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak nie wstyd tym, którzy dawali pieniądze na jachty?

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, tego typu techniki stosują przerażeni, oskarżeni o...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Suchoń, bardzo przepraszam.

Panie pośle Gosek, panie pośle Woś, zwracam wam uwagę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja już wychodzę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Naprawdę nie możecie wytrzymać tych argumentów? Nie umiecie...

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Ścigacie ludzi, którzy ratują życie, zdrowie, mienie, strażaków...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, tak. Panie pośle Gosek, ja chcę przypomnieć, ile pieniędzy z funduszu przeznaczonego...

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Wie pan co...

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Ale wpłaciłeś coś na ten Fundusz Sprawiedliwości? Nigdy złotówki tam nie wpłaciłeś. Żyjesz za państwowe.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

A pamięta pan, ile pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości przekazano ofiarom pedofila, którego w 2020 r. ułaskawił Andrzej Duda? Zero, argumentując, że zarówno córka, jak i żona nie miały...

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Ja wpłacałam na Fundusz Sprawiedliwości i chcę wiedzieć, na co poszły te pieniądze. Ty nawet złotówki tam nie wpłaciłeś.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Lepiej, żeby pieniądze poszły na wóz strażacki czy na jacht?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To są pieniądze dla ofiar pedofilów, złodziei.

Bardzo proszę o spokój. Bardzo proszę, pan poseł Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, wszystkie te uniki, o których przed chwilą powiedziałem, stosują zdesperowani, oskarżeni. Jednego nie zobaczyliśmy. Nie zobaczyliśmy Zbigniewa Ziobry, który wierzy w swoją niewinność i z otwartą przyłbicą broni swoich racji, tutaj podczas Komisji, przed opinią publiczną – tego jednego nie zobaczyliśmy.

Szanowni państwo, sam Zbigniew Ziobro przez 8 lat reformował wymiar sprawiedliwości. Miał większość w parlamencie, miał przychylnego prezydenta i przez ostatnie lata nie zaszły żadne zmiany w tym systemie. Dzisiaj Zbigniew Ziobro boi się stanąć przed tym systemem, który przez 8 lat sprawił, że on jest niezależny, a może wręcz przeciwnie, boi się, że te zarzuty utrzymują się w sądzie i potwierdzą jego winę.

Szanowni państwo, dlatego na koniec rzecz najważniejsza. Panie pośle Ziobro, jeżeli rzeczywiście wierzy pan swoją niewinność, to dzisiaj proszę spakować walizkę, wsiąść w samolot, wrócić do Polski i z otwartą przyłbicą bronić swoich racji, bronić swojej niewinności, jeżeli pan w nią wierzy, przed niezależnym polskim sądem. Jeżeli pan nie wróci, jeżeli pana nie będzie, to znaczy, że te zarzuty są prawdziwe. Wybór należy do pana.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. To, że pełnomocnik Zbigniewa Ziobry nie zapoznał się dokładnie z wnioskiem, to sam powiedział.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę nie kłamać.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Przecież nie powiedział nic takiego.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Kto powiedział? Proszę nie kłamać.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Pan powiedział, że nie zapoznał się.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Teraz mówi pan poseł Zimoch.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Nieprawda. Nic takiego nie powiedziałem. To jest bzdura. To jest kłamstwo. Proszę nie kłamać.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Bezczelne.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

To, że pan nie rozumie...

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Fantasta Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

To, że pan nie rozumie przepisu art. 258, zwłaszcza § 3, to rozumiem, bo jest pan specjalistą od podatków, ale gdyby pan zapytał posła Warchoła, to wytłumaczyłby panu dokładnie, o czym mówił prokurator, przypisując art. 258 § 3.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę, tylko niech pan mnie przeprosi, panie Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Nie zapoznał się pan. Poseł Śliz to dokładnie panu powiedział.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, nie. Pan poseł Śliz...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Śliwka, trzeba było uważać, co pan mówił na samym początku.
Bardzo proszę głos ma pan poseł Zimoch.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale nic takiego nie powiedziałem. Proszę nie kłamać.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wyjaśnicie to sobie panowie. Jest stenogram z posiedzenia Komisji. Jest Komisja etyki. Co słyszałem ja i inni, to słyszeliśmy.
Bardzo proszę, pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Ale ponieważ...

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Dlatego pan poseł Śliz...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Zimoch.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę, niech pan mi tylko pozwoli dokończyć.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Śliwka, czy panu już się myli, kim pan jest? Głos ma pan poseł Zimoch. Powtarzam czwarty raz.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Być może pan nie słyszał, to raz jeszcze przypominam, że zupełnie nie rozumie pan treści art. 258, zwłaszcza § 3 Kodeksu karnego. Polecam, by pan porozmawiał z posłem Warchołem. Wy tłumaczy panu.

Ponieważ pan powoływał się na kwestie zdrowotne, a pan prokurator dokładnie wyjaśnił te sprawy, pan także powiedział o niehumanitarnym działaniu. Dlatego ja przypomnę list rzecznika praw obywatelskich dra Janusza Kochanowskiego do ministra Zbigniewa Ziobry. 19 lutego 2007 r. dr Janusz Kochanowski, rzecznik pisał tak: „Informuję pana ministra, że pracownicy mojego biura dokonali ustaleń dotyczących warunków zatrzymania i osadzenia w zakładzie karnym w Grudziądzu tymczasowo aresztowanej Marii S. oraz jej dziecka. Z podjętych ustaleń wynika, że zatrzymania i tymczasowego aresztowania pani S. dokonano na niespełna 2 tygodnie przed ustalonym dla niej terminem porodu. Przeprowadzona ocena w przypadku pozwala stwierdzić, że niektóre czynności procesowe, przeprowadzono wobec pani S., mają postaci niehumanitarnego i okrutnego traktowania. Decyzja o jej tymczasowym aresztowaniu i długotrwałym konwojowaniu zapadła w okresie bliskim rozwiązaniu. Konwojowania ciężarnej realizowano w porze nocnej na tak długiej trasie Katowice – Warszawa – Grudziądz. Nie poprzedzono też żadnym badaniem lekarskim, które potwierdziłoby jego dopuszczalność. Brak było też badania lekarskiego niezwłocznie po przyjęciu na oddział szpitalny. O przesłuchaniu tymczasowo aresztowanej zdecydowano w ostatnim tygodniu przed porodem i nie odstąpiono od jego przeprowadzenia w szpitalu, pomimo porodu w toku. Wobec tak ważnej i trudnej sytuacji życiowej, w jakiej znalazła się pani...

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie Zimoch, do rzeczy.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Ostatnie zdanie.

„Budzi również poważne wątpliwości trwający ponad 2 miesiące, tj. przez cały czas okresu stosowania tymczasowego aresztowania, izolowanie od jej męża i innych członków rodziny”. Teraz zdanie dra Janusza Kochanowskiego. „Wobec pani Marii S. uchylono tymczasowe aresztowanie po interwencji rzecznika praw obywatelskich i stwierdzeniu przez prokuratora krajowego, że jego zastosowanie było aktem niehumanitarnym”.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy listę zapisanych do głosu.

Poseł Michał Woś (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli zdecydował o tym prokurator krajowy...

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie Woś, niech pan przeczyta.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panowie, debaty pseudonaukowe proszę przeprowadzać w restauracji sejmowej. Tutaj jest posiedzenie Komisji i dyskutujemy na temat uchylenia immunitetu Zbigniewa Ziobry.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę, żeby przywołał pan do porządku pana posła Zimocha, żeby nie kłamał.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Kiedy kłamałem?

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Jak pan otworzył usta, to już pan kłamał.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie pośle Śliwka...

Poseł Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Tacy właśnie jesteście.

Poseł Tomasz Zimoch (niez.) – spoza składu Komisji:

Art. 258 § 3 – niech pan przeczyta.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan prokurator Woźniak.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Szanowni państwo, nie chciałbym, aby ten wniosek złożony przez prokuraturę był źle zrozumiany. Z państwa wypowiedzi słyszę, że nie do końca on jest tak zrozumiany, jak został napisany. Nikt nie formułuje zarzutów wobec pana Zbigniewa Ziobro, że wydatkował pieniądze zgodnie ze swoimi kompetencjami przewidzianymi prawem, że mógł zmienić wynik konkursu poprzez wskazanie innych podmiotów, które mają otrzymać dotację i poprzez w ogóle unieważnienie tego konkursu. Jeżeli państwo zwrócić uwagę na opisy tych czynów, one w żadnym stopniu tego nie dotyczą. One dotyczą wyłącznie takich kwestii, kiedy konkurs był już ogłaszany pod konkretne podmioty, które miały wygrać w tym konkursie wygrać i podmioty te były forowane przez urzędników, na polecenie ministra Romanowskiego czy ministra Zbigniewa Ziobro poprzez to, że ich oferty były przygotowywane przez urzędników, którzy następnie oceniali te oferty w ramach prac w komisji konkursowej. Oceniali je bardzo dobrze, bo je sami sporządzili. Nie ma zarzutu, który by wskazywał na to, że uważamy, iż pan Zbigniew Ziobro nie miał prawa np. skreślić którejs z fundacji czy stowarzyszenia ze wskazanych przez komisję konkursową. Nie ma takich zarzutów.

Chciałem się krótko odnieść do wypowiedzi pana posła Mariusza Goska. W zupełności rozumiem kwestie związane z zadaniami, z pracą poselską, z kontaktami z wyborcami. Odnoszę się do tych czynów, które są opisane, że to nie może być tak, że buduje się tę swoją korzyść polityczną, nie w oparciu o pracę własnych rąk, o ciężką pracę, tylko w oparciu o pieniądze przywłaszczony z Funduszu Sprawiedliwości. W cudzysłowie niech będzie, że nazwę je nawet „ukradzionymi”, bo taka jest moja intencja.

Poseł Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

To jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Gosek, proszę o spokój.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Panie pośle, chodzi o to, że pan ciężko pracuje w regionie na rzecz swoich wyborców.

Posel Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli wójt dokłada do radiowozu dla Policji, to jest złodziejem?

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Mówię o czymś zupełnie innym.

Posel Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy jeżeli wójt dofinansowuje zakup radiowozu, to mam złożyć zawiadomienie?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej prokurator Piotr Woźniak:

Pan poseł obrońca pana Zbigniewa Ziobry zapytał, czy są prowadzone jakieś postępowania wobec beneficjentów. Tak, są prowadzone. Przykładem tego jest chociażby samo Profeto.pl.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z finansowaniem z budżetu państwa przez budżet państwa, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, zakupu Pegasusa czy np. remontu budynku Prokuratury Krajowej, o którym już tak tutaj wiele usłyszeliśmy, to zwróciłbym uwagę, że pieniądze przeznaczone na finansowanie tych dwóch instytucji nie są pieniędzmi stricte budżetowymi. To są pieniądze pochodzące z państwowych funduszy celowych. Zgodnie z ustawą można przeczytać, że to nie są pieniądze typowo budżetowe. Dlatego też nie jestem w stanie się zgodzić ze stwierdzeniem, że zarzut sprowadza się do tego, że zostały przekazane pieniądze z budżetu państwa do budżetu państwa. W tym momencie pomijam już kwestie, w jaki sposób zostały przekazane, czy mogły w taki sposób być przekazane. Twierdzę, że absolutnie nie. Przekazanie tych pieniędzy nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa i tego dotyczą zarzuty.

Odnoszę się do wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego, nie mogę się zgodzić z tezą, iż pan Zbigniew Ziobro de facto nie był uprawniony do tego, żeby stawić się w charakterze świadka przed Komisją Śledczą w sprawie Pegasusa, bo nie uznaje tej Komisji. Wielokrotnie słyszałem w wypowiedziach medialnych, że pan Zbigniew Ziobro nie uznaje obecnych sądów i nie uznaje obecnej prokuratury. To jest kwestia ocenna pod kątem, czy istnieje właśnie uzasadniona obawa, że pan Zbigniew Ziobro nie będzie utrudniał postępowania karnego jako takiego. W mojej ocenie tego typu postawy mają ewidentnie wpływ wskazujący na to, że występuje ta obawa. Szanowni państwo, jeszcze raz chciałem podkreślić to, co mówiłem na początku, prokuratura aktualnie dysponuje opinią biegłej, która została bardzo szczegółowo opisana we wniosku. Pragnąłbym zwrócić na tę kwestię, że biegła wskazała, iż stan psychofizyczny aktualnie jest dobry, natomiast nie może być leczony w warunkach pozbawienia wolności, ale z podkreśleniem – w sytuacji, kiedy wymagałby leczenia. Dlatego też ja, składając wniosek o wyrażenie zgody na tymczasowe aresztowanie pana posła Zbigniewa Ziobry... Po raz kolejny powtarzam – w momencie, gdy przystąpimy do czynności z panem posłem, wówczas będą się rozstrzygały na bieżąco kwestie związane z ewentualnym wystąpieniem przesłanki do odstąpienia od tymczasowego aresztowania w rozumieniu art. 259 Kodeksu postępowania karnego.

Odpowiadając na pytania pana posła obrońcy, jeśli chodzi o kwestie związane z opiniowaniem onkologicznym, nie zawsze wymagają bezpośredniego kontaktu z pacjentem. Wystarczająca jest dokumentacja. Oczywiście zweryfikuje to kolejna opinia, jeżeli będzie taka potrzeba i np. jeżeli pan Zbigniew Ziobro przedstawi kolejną, dalszą dokumentację medyczną, wytworzoną np. poza granicami kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy dyskusję. Nie było pytań do pana Ziobry. Zamykam dyskusję.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak? Pan usłyszał pytanie do siebie?

Posel Mariusz Gosek (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie usłyszał, bo przeszkadzałem. Przepraszam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jest to jakiś sukces dzisiejszej Komisji.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, nie było jako takich pytań, ale było kilka odniesień. Jeżeli pan przewodniczący by mi pozwolił, to...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę zwrócić uwagę na to, którą mamy godzinę. Z sugestią pana wiceprzewodniczącego Smolińskiego, bardzo krótko. Bardzo proszę.

Posel Andrzej Śliwka (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, dokładnie dwa zdania. To, co przedstawił, i to, co odpowiedział pan Woźniak, jest całkowicie oderwane od stanu faktycznego. Bardzo żałuję, ale z drugiej strony myślę, że dobrze się stało, że ta Komisja jest publiczna i obywatele mogą to zobaczyć, bo dzisiaj widać wyraźnie, że te zarzuty, które zostały przygotowane i postawione przez polityczną, upolitycznioną prokuraturę pana Żurka, a wcześniej Bodnara, mają tylko jeden cel – cel polityczny. To nie ma nic wspólnego z prawem ani sprawiedliwością. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję. Na podstawie art. 6 ust. 5 regulaminu Komisji na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku proszę o opuszczenie posiedzenia przez osoby spoza składu Komisji. Proszę o wyłączenie transmisji i bardzo proszę zdemontować wszystkie kamery.

Kierownik Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej zarzuca posłowi Zbigniewowi Ziobrze popełnienie 26 przestępstw. Konieczne jest odrębne głosowanie nad każdym z zarzutów, ponieważ zarówno Komisja, jak i Sejm mogą mieć odrębne zdanie w stosunku do każdego z nich. Konieczne jest także odrębne głosowanie nad wnioskiem o zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie. Głosować będziemy nad wnioskiem kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej z 28 października 2025 r. o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry. Kolejność głosowań nad zarzutami będzie taka, jaka jest podana we wniosku.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 1 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 16 posłów. Za – 10, przeciw – 6, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 1.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 2 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 16 posłów. Za – 10, przeciw – 6, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 2.

Przechodzimy do pkt 3. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 3 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 15 posłów. Za – 9, przeciw – 6, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 3.

Przechodzimy do kolejnego głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 4 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 4.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 5 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 5.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 6 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 20.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 21 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 21.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 22 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 22.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 23 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 23.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 24 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 24.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 25 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 25.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w zakresie czynu zawartego w pkt 26 wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku w zakresie pkt 26.

Zostało nam jeszcze głosowanie w zakresie zgody na zatrzymanie i aresztowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej z 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 17 posłów. Za – 10, przeciw – 7, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku o wyrażenie zgody na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry.

Bardzo proszę o włączenie transmisji. Dziękuję bardzo.

Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku kierownika Zespołu Śledczego nr 2 Prokuratury Krajowej z 28 października 2025 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej w zakresie wszystkich czynów określonych we wniosku oraz na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Zbigniewa Ziobry.

Proszę o zgłaszanie kandydatury na sprawozdawcę Komisji. Bardzo proszę, pan przewodniczący Osmalak.

Posel Łukasz Osmalak (Polska2050):

Zgłaszam pana przewodniczącego Jarosława Urbaniaka.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Zgadza się. Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja wybrała mnie na posła sprawozdawcę w przedmiotowej sprawie. Nie widzę sprzeciwu.

Stwierdzam, że zostałem wybrany przez Wysoką Komisję na posła sprawozdawcę.

Dziękuję serdecznie. Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję za cierpliwość. Dziękuję w szczególności tym, którzy zachowywali się bardzo dobrze. Zamykam posiedzenie Komisji.